Str. 2 — Jak bezpłatnie zwiedzić Paryż?

10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

A CI, CO ZAZNAWSZY ZNOJU,
LEGLI NA WIEKI W TYM BOJU,
NIECH SPOCZYWAJĄ W SPOKOJU.
(Jan Kasprowicz)

Nr. 67 Warszawa, piątek 26 lutego 1937 r. **Rok XII**

Zamach rewolwerowy
na ks. prałata Trzeciaka
Zamachowiec stracił odwagę i zbiegł
nie wykonawszy zbrodniczego zamiaru

We czwartek, dn. 25 lutego, w biały dzień w godzinach południowych, próbowano dokonać zamachu na ks. prałata Trzeciaka w jego własnym mieszkaniu przy ul. Freta 10. Po otrzymaniu wiadomości o zamachu, nasz sprawozdawca udał się natychmiast na miejsce wypadku. Oto jego relacja, oparta na opowiadaniu świadków:

Gdy o godz. 1,30 siostrzenica księdza prałata wychodziła z mieszkania, schodząc po schodach, na zamkniętej i wyłącznej dla tego mieszkania klatce schodowej spotkała nieznanego osobnika w jasnym płaszczu i kapeluszu, który ją zaczepił, zapytując ostro dokąd idzie? Zdziwiona zaskoczona tym zapytaniem z kolei próbowała dowiedzieć się kim jest przybysz i czego żąda.

Nieznany osobnik odezwał się na to ostro:

— Nic nie gadać, prowadzić do księdza, bo strzelę w łeb!

Gdy próbowała zaoponować, ów tajemniczy gość wyjął rewolwer i usiłował sterroryzować siostrzenicę ks. prałata, powtarzając żądanie i groźbę.

Nie tracąc przytomności umysłu siostrzenica ks. prałata, udając osobę obcą, która przebywała u ks. Trzeciaka w charakterze interesantki, wyraziła swoje zdziwienie, iż nie może wejść „zwyczajnie" i zaproponowała mu, by zadzwonił.

Osobnik zmieszany począł wycofywać się tyłem, nie wypuszczając rewolweru z ręki, po czym, gdy doszedł do bramy od klatki schodowej, wybiegł szybko.

Gdy jedyny świadek zajścia, jakim była siostrzenica ks. Trzeciaka, zdołał wybiec na ulicę, tajemniczy gość uciekał już szybko na rowerze w stronę ul. Świętojerskiej.

Zaznaczyć należy, że brama od klatki schodowej na parterze jest stale zamknięta, dostać się przez nią można jedynie dzwoniąc do mieszkania ks. prałata. Osobnik ów musiał więc wtargnąć na klatkę schodową, włamując się przez bramę, lub otwierając ją jakimś dobranym kluczem.

Przyszedł on widać z zamiarem dokonania mordu na osobie ks. Prałata Trzeciaka, lecz spotkawszy osobę obcą stracił odwagę i szybko zbiegł.

*

Ks. prałat Trzeciak położył nie spożyte zasługi na polu uświadamiania społeczeństwa o niebezpieczeństwie żydowskim. Ostatnio prasa żargonowa zamieszczała zaciekłe napaści na jego osobę.

Gen. Gamelin — naczelnym wodzem?
Jednolite dowództwo armii francuskiej

PARYŻ, 25. 2. W prasie francuskiej nadal toczy się zasadnicza



Gen. Gamelin.

dyskusja na temat jednolitego dowództwa sił zbrojnych Francji, która to sprawa nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta. „Petit Parisien" twierdzi, że o ile formuła jednolitego dowództwa zwycięży, to z pewnością zadanie to spadnie na barki gen. Gamelin. O ile zwycięży zasada, iż armia lądowa, marynarka i lotnictwo będą miały osobnych dowódców, to wówczas generał Gamelin będzie miał — zdaniem pisma — przy swoim boku, joko dowódcę sił zbrojnych morskich wiceadmirała Darlana, niedawno mianowanego szefa sztabu marynarki oraz jako dowódcę sił lotniczych, szefa sztabu wojsk lotniczych, gen. Fequant.

Kontrofensywa czerwonych odparta
Narodowcy umacniają się na zdobytych pozycjach
65 proc. Hiszpanii wolne od czerwonej okupacji

LIZBONA, 25. 2. Donoszą z Burgos, że w katedrze w Cavadonga, w której mieści się sarkofag pierwszego króla Hiszpanii Don Pelayo, komunistyczni milicjanci urządzili klub. Figurę Matki Boskiej sprofanowano, a grób królewski otwarto i zniszczono.

AVILA, 25. 2. Wojska rządowe ponowiły wczoraj kilkakrotnie ataki na pozycje, zdobyte w dniach ostatnich przez powstańców, usiłując je odebrać. Usiłowania te skutku nie osiągnęły, a powstańcy umocnili się na swych pozycjach, panują nad drogami od Portal Rubio aż do Andela Vivel del Rio Martin. Walki były niezwykle krwawe.

65 proc. terytorium w rękach powstańców

SALAMANKA, 25. 2. Gabinet prasowy gen. Franco informuje, że podług obecnego stanu frontu, rząd narodowy jest we władaniu 65 proc. całego terytorium Hiszpanii, na półwyspie. Zajęte terytorium produkuje: 79 proc. pszenicy, 66 proc. ziemniaków, 75 proc. kukurydzy i 60 proc. węgla kamiennego i ma 59 proc. ludności.

Śmierć Ramona Unamuno

MADRYT, 25. 2. Bitwa o Monte Pigarron zakończyła się porażką milicji czerwonej.

Oddziały rządowe były zmuszone do wycofania się z pod Monte Pigarron. U stóp wzgórza stoi kilkanaście czołgów powstańczych. Oddziały milicji czerwonej szturmowały czterokrotnie górę, lecz zostały zmuszone do odwrotu i poniosły dotkliwe straty.

LONDYN, 25. 2. Korespondent „Times'a" w depeszy z Walencji donosi o śmierci Don Ramona de Unamuno, syna zmarłego niedawno w Salamance słynnego pisarza hiszpańskiego Miguela Unamuno. **Don Ramon Unamuno poległ nad rzeką Jarama.**

Prasa niemiecka o obozie płk. Koca
System totalizmu niemożliwy
Narodowców nie pozyskano

„Völkischer Beobachter" tak oświetla ostatnie przemiany polityczne w Polsce:

„Założenie nowego polskiego „obozu koncentracji narodowej"... jest tematem rozmów dnia.

Jest rzeczą wątpliwą, czy doprowadzi on nowe i niezużyte siły do rządzącej warstwy. Pewne jest jednak, że na jakiś czas, być może nawet na lata, będzie mógł nowy obóz służyć jako fikcja, w której imieniu obecne faktyczne autorytatywne rządy będą w przyszłości zastąpione przez warstwę rządzącą o wyglądzie demokratycznym — bardziej odpowiadającym charakterowi polskiemu.

Kto by oczekiwał od nowej, od miesięcy zapowiadanej, organizacji podporządkowania większości narodu polskiego woli jednego centralnego kierownictwa według wzoru Włoch i Niemiec, tego trzeba by pouczyć, że jest to w Polsce niemożliwe — nie tylko z powodu stosunków, narodowościowych, ale również z powodu różnic społecznych i politycznych.

A następnie dodaje:

Nie wystarczyło jednak przejęcie programu nacjonalistycznego, aby pozyskać stojącą na uboczu młodzież narodową, na której pozyskaniu zależy sferom wojskowym. Liczne konfiskaty tych właśnie organów, od których niektórzy oczekiwali zgody na nowy program, dowodzą tego w sposób wystarczający.

„Frankfurter Zeitung"
o stanowisku naszego pisma

W wczorajszym numerze „Frankfurter Zeitung" zamieszczona jest depesza z Warszawy, rozważająca możliwości rozszerzenia przez obóz rządowy swej podstawy na skutek deklaracji płk. Koca. Zdaniem „Frankfurter Zeitung" nadzieje na takie rozszerzenie żywione przez płk. Koca nie zostały jak dotychczas urzeczywistnione. M. in. pisze „Frankfurter Zeitung":

„Pismo narodowo-radykalnej młodzieży „ABC", na które liczono szczególnie, uległo dzisiaj trzykrotnej konfiskacie. Redakcja zamieściła na wstępie pisma wyjaśnienie, w którym wyklucza jakikolwiek związek lub poparcie przemówienia płk. Koca, oraz w którym zwraca się bardzo ostro przeciwko żydom, komunistom, obozowi rządowemu i masonerii".

Zaznaczone jest również w depeszy, że wśród publicystów z „ABC" aż 5 to dawni więźniowie Berezy Kartuskiej.

W pazurach lwa
Wstrząsający wypadek w Mysłowicach

W Mysłowicach na Śląsku rozegrał się na placu przy ul. Piaskowej wstrząsający wypadek. Rozbiła tu swe namioty wędrowna menażeria Karoliny Hergotowej. Zgromadziła się grupa ciekawych. Jeden z nich, Stanisław Smałkowski podszedł do klatki ze lwem i począł go drażnić, warcząc i skacząc przed klatką. Podrażniony lew podszedł do samej kraty i wykorzystawszy moment, kiedy Smałkowski zbliżył się sięgnął łapą, znienacka objął młodzieńca i przydusił do kraty a drugą łapą począł masakrować mu twarz i piersi. Na rozpaczliwy krzyk Smałkowskiego nadbiegła służba menażerii i przy pomocy drągów żelaznych uwolniła go z opresji. Smałkowskiego przewieziono natychmiast do szpitala Spółki Brackiej, gdzie zdezynfekowano mu rany i pozeszywano je.

Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo, jeśli jednak rany nie ulegną zakażeniu.

P. Dratwa kandydatem na prezydenta m. Łodzi

Jak się dowiadujemy, przy ponownych wyborach prezydenta m. Łodzi nie będzie więcej wysunięta kandydatura p. Barlickiego.

Klub radnych PPS. zgłosi, jak słychać, kandydaturę p. Bolesława Dratwy wybranego poprzednio na wiceprezydenta m. Łodzi.

Ras Desta rozstrzelany

ADDIS ABEBA, 25.2. Agencja Stefani donosi: **Ras Desta został podczas utarczki w obszarze wielkich jezior wzięty do niewoli i rozstrzelany.** Swego czasu Ras Desta, chcąc wprowadzić w błąd Włochów, objawił chęć zgłoszenia uległości, następnie jednak stanął na czele buntowniczych oddziałów.

LONDYN, 25.2. „Daily Express" donosi z Rzymu, że Mussolini polecił ambasadorowi Grandi'emu zapytać się w sposób taktowny, czy Haile Selassie zaproszony został na koronację Króla Jerzego jako Cesarz Abisynii, czy też tylko jako dawny Cesarz. **O ile zaproszenie zostało wystosowane do cesarza Abisynii, to Włochy musiałyby to potraktować jako poważny afront. Na ogół w Rzymie przemawiać ma tendencja unikania otwartego sporu z Wielką Brytanią.** O ile więc Wielka Brytania wyjaśni, że zaproszenie jest tylko aktem grzeczności, to uważane byłoby to za wystarczające.

Przyrzekamy

W dniu, w którym ostatni narodowiec opuścił Berezę, pierwszy jej więzień, ś. p. Henryk Rossmann opuścił ten świat.

Jakże słusznie jeden z publicystów swemu wspomnieniu pośmiertnemu o Zmarłym dał tytuł „Na przedwiośniu".

Widzimy już, że wiosna nadchodzi. Jesteśmy pełni wiary, nadziei, ufności w ostateczne zwycięstwo naszej idei. Teraz *to nie jest trudno.*

Ale tak trudno było czasem wierzyć, jak trudno było czasem z tą wiarą w sercu walczyć, zdawałoby się przeciw wszystkim — wiedzą ci, którzy stali blisko ś. p. Henryka Rossmanna w ciągu lat ostatnich. W chwilach najcięższych, w chwilach, w których u niejednego załamywała się wiara w zwycięstwo — źródłem, z którego czerpaliśmy wszyscy zdolność do walki byłeś Ty.

Jakżeż często byliśmy świadkami takiej sceny: krzyżują się sprzeczne zdania, głosy zwątpienia, obawy, niechęci. Widać, że już słabnie napięta długim wysiłkiem walki — zdawałoby się beznadziejnej — wola.

I wówczas Twoja twarz, której już nigdy nie zobaczymy, rozjaśnia się pogodnym, spokojnym uśmiechem, padają krótkie zdania, zdania rozstrzygające wątpliwości, usuwające obawy, nakazujące walkę.

Zdania jasne, proste, dla wszystkich zrozumiałe, zdania podbijające serce i budzące twardą wolę.

Może znów staną przed nami przeszkody zdawałoby się nie do przezwyciężenia. Może znów znajdą się tacy, którzy zawahają się.

Nie usłyszymy wówczas Twojego głosu, nie zobaczymy Twego pogodnego uśmiechu.

Ale będzie w nas zawsze żyło wspomnienie Twoich słów, Twego głosu.

To wspomnienie musi nam zastąpić Ciebie. Wiemy, że taka jest Twoja ostatnia wola.

Nad Twoim grobem powiemy spokojnie ale twardo, tak jak Ty to umiałeś robić:

Wytrwamy i zwyciężymy!

To jest nasze ostatnie przyrzeczenie, jakie Ci składamy.

W. Zaleski

Następca p. Lewickiego

P.A.T. donosi:

Minister Oświaty mianował wizytatora szkół p. Sylwestra Klebanowskiego kuratorem okręgu szkolnego w Lublinie na miejsce kuratora Lewickiego.

W Poznaniu

OD 1 MARCA PRENUMERATORZY „ABC" OTRZYMYWAĆ BĘDĄ NASZE PISMO PRZED GODZINĄ 7 RANO ZA POŚREDNICTWEM NASZEJ WŁASNEJ OBSŁUGI. PRENUMERATĘ ZAMAWIAĆ MOŻNA W LOKALU NASZEGO ODDZIAŁU UL. 27 GRUDNIA 2.

Idea narodowo-radykalna zwycięży!

Jak bezpłatnie zwiedzić Paryż w czasie 10 - dniowej wycieczki?

Nagrody naszego konkursu dla przyjaciół pisma

Zainteresowanie naszym konkursem dla przyjaciół „ABC", którzy zjednają nam nowych prenumeratorów, wzrasta z każdym dniem. Nic dziwnego — wszak możliwość zwiedzenia wystawy paryskiej w czasie 10-dniowej wycieczki, organizowanej przez znane z sumienności i umiejętnej organizacji wycieczek Biuro Podróży „Francopol", wraz z przejazdem w obie strony, hotelami, utrzymaniem, zwiedzaniem stolicy Francji i t. p. — to nie byle jaka atrakcja.

Także i ci, którzy pierwszego miejsca nie zdobędą, nie mają się co martwić — mogą uzyskać cenną nagrodę w postaci lampowego aparatu radiowego „Premier" firmy „Telefunken", roweru, zegara ściennego, zegarka srebrnego na rękę, najnowszej Encyklopedii Arcta, aparatu fotograficznego i t. d.

Przytem zdobycie nagrody w naszym konkursie nie jest zależne od żadnego losowania, ani też od żadnych orzeczeń sądów konkursowych, a tylko od samych uczestników konkursu.

W związku z licznymi zapytaniami, podajemy objaśnienia, jak należy zgłaszać prenumeraty konkursowe.

Zgłoszenia uczestników konkursu

Oczywiście krokiem wstępnym jest nadesłanie nam zgłoszenia do konkursu prenumerat na formularzu, który zamieszczamy poniżej. Formularz ten można wyciąć, wypełnić i nakleić na zwykłą pocztówkę, lub też wysłać listem, względnie złożyć osobiście w kantorze naszego pisma przy al. Jerozolimskich 3-a. Zgłoszenie takie należy zgłosić raz jeden, po czym kolejno zjednywać nowych prenumeratorów, którzy automatycznie zostaną zapisani na listę „prenumerat zjednanych" przez danego prenumeratora, naturalnie o ile będą zachowane wyżej podane wskazówki.

ZGŁOSZENIE DO „KONKURSU PRENUMERAT"

Do
Wydawnictwa „ABC"
Warszawa, Jerozolimskie 3a

Niniejszym zgłaszam swój udział w „Konkursie Prenumerat".

Imię i nazwisko ______________________

Dokładny adres ______________________

____

Wyciąć i przesłać pod wskazany wyżej adres!

Data ______________ Podpis ______________

4 sposoby zgłaszania prenumerat

W kantorze

1) Zgłaszając prenumeratę konkursową w kantorze naszego pisma przy Al. Jerozolimskich 3-a, należy tylko zażądać wpisania na kopii kwitu, pozostającej w naszej administracji — notatki tej treści: „Prenumerata konkursowa zjednana przez p..." (imię, nazwisko i adres uczestnika konkursu).

Należy zaznaczyć, że do liczby zjednanych prenumeratorów może się zaliczyć także sam uczestnik konkursu, o ile dotychczas naszego pisma nie prenumerował.

Nie będą natomiast zaliczone do „zjednanych prenumerat" prenumeraty osób, które już obecnie „ABC" prenumerują w jakikolwiek sposób, choćby za pośrednictwem naszych punktów prenumeraty na prowincji. Tak samo prenumeraty, opiewające na inne nazwisko, lecz pod adresem, pod którym już było wysyłane poprzednio „ABC", nie będą zaliczane do prenumerat nowo-zjednanych, chyba, że prenumerata poprzednio pod danym adresem zamówiona nie będzie przerwana.

Przez pocztę

2) Przez pocztę. Zjednany prenumerator może wysłać pieniądze zwyczajnym przekazem pocztowym, a na odwrotnej stronie odcinka umieścić napis według niższego wzoru:

MIEJSCE DLA KORESPONDENCJI

Prenumerata konkursowa
zjednana przez
Jana Kowalskiego
Kielce, ul. Sienkiewicza 4.

Opłaty za korespondencje uiszczać nie trzeba.
Trzeba podać datę od której abonent pragnie otrzymywać „ABC".

Przekazem rozrachunkowym

3) Przekazem rozrachunkowym zjednany prenumerator może wysłać pieniądze pocztowym przekazem rozrachunkowym, a na odwrotnej stronie odcinka umieścić napis według poniższego wzoru:

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.

Prenumerata konkursowa
zjednana przez
Jana Kowalskiego
Kielce, ul. Sienkiewicza 4

Opłaty za korespondencje uiszczać nie trzeba.
Trzeba podać datę od której abonent pragnie otrzymywać „ABC".

Przez P.K.O. konto 23400

4) Przez P. K. O. Zjednany prenumerator może wysłać pieniądze blankietem nadawczym P. K. O. na konto nr. 23.400 — „Sp. Wydawnicza ABC", a na odwrotnej stronie dowodu wpłaty umieścić napis według poniższego wzoru:

P.K.O. nie odpowiada za treść korespondencji, pochodzącej od osób trzecich.

Prenumerata konkursowa zjednana przez
Jana Kowalskiego
Kielce, ul. Sienkiewicza 4

Miejsce na korespondencję do właściciela konta za naklejeniem znaczka pocztowego w wysokości opłaty karty pocztowej.

Opłaty za korespondencje uiszczać nie trzeba.
Trzeba podać datę od której abonent pragnie otrzymywać „ABC".

„Szwejk" skazany

8 mies. więzienia za zelżenie narodu polskiego

Obywatel czeski, Józef Kunert od 18 lat zamieszkujący w Polsce stanął przed Sądem Okręgowym oskarżony o zelżenie narodu polskiego. Kunert upił się w szynku i wyobrażając sobie, że jest kapralem w armii austriackiej, awanturował się, krzycząc, że należą mu się specjalne honory jako dla Szwejka.

Gospodarz lokalu chciał uspokoić pijaka, lecz ten w odpowiedzi wywołał jeszcze większe awantury, wobec czego wezwano policjanta. Czeski Szwejk nie przestał krzyczyć i wymyślać i w pewnej chwili padły pod adresem polskiego narodu i państwa obelżywe słowa. Józef Kunert nie przyznał się do winy w Sądzie Okręgowym. Tłumaczył się, że był pijany, nie pamięta wypowiedzianych słów i na trzeźwo nigdyby nie użył podobnych zwrotów. Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia.

Wiadomości gospodarcze

BILANS BANKU POLSKIEGO

W drugiej dekadzie lutego zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 6,6 mil. zł. do 399,2 mil. zł., stan dewiz wzrósł o 0,7 mil. zł. do 34,3 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 34,3 mil. zł. do 660,5 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 1,3 mil. zł. do 47,5 mil. zł.

Pozycja „inne aktywa" wzrosła o 8,4 mil. zł. do 186.7 mil. zł., pozycja zaś „inne pasywa" uległa spadkowi o 8,1 mil. zł. do 256,0 mil. zł.

JUGOSŁAWIA ZAMAWIA SZYNY W POLSCE

Władze kolejowe Jugosławii zamówiły w hucie Pokój w Katowicach 5 tys. ton szyn kolejowych. Zamówienie ma być wykonane w najbliższym czasie.

TERMIN SKŁADANIA NOWYCH STATUTÓW CECHOWYCH

Termin ostateczny dla złożenia nowych statutów cechowych w Urzędach Przemysłowych I instancji do rejestracji upływa z dniem 3 marca b. r.

PRZED KONGRESEM KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Na zebraniu Zarządu Stowarzyszenia Kupców Polskich postanowiono odroczyć termin kongresu Kupiectwa Polskiego do jesieni b. r. Kongres odbędzie się w Warszawie.

WALKA KUPIECTWA Z ANONIMAMI

Centralny Związek Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P. wystąpił do władz administracyjnych z żądaniem podjęcia walki z anonimowym odznaczaniem przedsiębiorstw handlowych. Stan obecny jest niezgodny z art. 33 prawa przemysłowego, który mówi, że każdy sklep winien mieć wywieszony szyldzik, z nazwiskiem właściciela. Przepis ten nie jest przestrzegany zupełnie przez władze administracyjne. Jedynie Starostwo Grodzkie Warszawa - Praga poleciło wykonanie art. 33 ustawy.

Nadto podjęto akcję przeciwko omijaniu przepisów o wyprzedażach przez urządzanie wyprzedaży ukrytych p. n. „Tanich tygodni" itp.

TERMINY SKŁADANIA ZEZNAŃ PODATKOWYCH

Termin składania zeznań do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1936 dla osób fizycznych mija w dniu 1 marca, dla osób prawnych w dniu 1 maja; do wymiaru podatku dochodowego za rok podatkowy 1937 dla osób fizycznych w dniu 1 marca, dla osób fizycznych i spadków wakujących, prowadzących księgi uproszczone w dniu 1 kwietnia. W tych samych terminach należy uiścić przedpłatę na podatek dochodowy

ZWIĘKSZONA PODAŻ RYB

Dowóz ryb do Warszawy zwiększył się ostatnio znacznie. W związku z tym cena ryb została nieco obniżona i wynosiła ostatnio: karaś żywy 2.80—3.50, karp 2.20—2.30, lin żywy 2.60—3.00, szczupak żywy 4—4.50, szczupak śnięty 3—3,25, sandacz jeziorowy 6.50, leszcz gruby 2—2.20.

Państwową Nagrodę Muzyczną przyznano Bolesławowi Woytowiczowi

Państwowa Nagroda Muzyczna na 1937 r. jednomyślną uchwałą jurorów została przyznana świetnemu młodemu kompozytorowi Bolesławowi Woytowiczowi.

W ten sposób po raz drugi z rzędu, a po raz trzeci w dziejach Państwowej Nagrody muzycznej otrzymuje ją młody artysta (w r. 1932 zdobył ją J. Maklakiewicz, a w r. 1936 — prof. Kazimierz Sikorski) za wybitne zasługi położone na polu krzewienia kultury muzycznej w Polsce.

Sąd Państw. Nagrody Muz. — pod przewodnictwem delegata M. W. R. i O. P. prof. Konserwatorium Warsz., Kazimierza Sikorskiego z udziałem dr. Stefana Śledzińskiego (wizytatora M. W. R. i O. P.), prof. Jerzego Lefelda, reprezentanta Konserwatorium Warsz., prof. D. Danczewskiego (z Konserwatorium Poznańskiego) i Michała Kondrackiego, delegata Stow. Komp. Polskich, — po krótkiej dyskusji wystąpił z wnioskiem do Pana Ministra W. R. i O. P. o zatwierdzenie swej decyzji.

Tegoroczny laureat nagrody Państwowej, Bolesław Woytowicz jest kompozytorem w pełnej sile wieku. Urodzony w Dunajowcach (na Podolu) w 1899 roku dość późno poświęcił się studiom muzycznym w Warsz. Szkole im. Chopina, a potem w Paryżu. Jego dorobek twórczy obejmuje szereg dzieł orkiestrowych (koncert fortepianowy, suita koncertowa, poemat żałobny, koncertino) oraz kameralnych (kwartet i trio) i wokalnych („Kantata dziecięca"). Język muzyczny Woytowicza oparty na pierwiastkach polskich, jest zrozumiały także dla obcych: stąd duża popularność jego muzyki również za granicą. Poza tym Bolesław Woytowicz jest wielce cenionym pianistą i pedagogiem (profesorem Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina w Warszawie), co nie przeszkadza mu być jednocześnie gorliwym działaczem społecznym (m. in. jest on wiceprezesem Polskiego Tow. Muz. Współczesnej, prezesem sekcji muzyki poważnej ZAIKS'u, członkiem komitetu Warsz. Tow. Muzycznego i członkiem Rady Szkolnej Wyższ. Szkoły im Chopina i t. d.).

Niewątpliwie przyznanie tegorocznej Nagrody Muzycznej powszechnie cenionemu muzykowi spotka się z żywą aprobatą całego społeczeństwa.

Warta grozi zniszczeniem mostu

Na rzece Warcie w pobliżu wsi Konopnicy w pow. wieluńskim, utworzył się ogromny zator lodowy, który grozi wylewem rzeki i zniszczeniem istniejącego tam mostu. Władze administracyjne wezwały pomocy wojska. Przybył już na miejsce oddział saperów, który przy pomocy materiałów wybuchowych przystąpił do usunięcia nagromadzonych lodów.

„Miła niespodzianka dla b. członków BBWR"

Przybywam „w celach prorządowych"

„Oświadczył wysłannik płk. Koca"

„Walka Ludu" ogłasza list jednego ze swych czytelników, który stanowi b. charakterystyczny przyczynek do tworzenia nowego obozu politycznego:

Do naszej wsi przybył nieznajomy, nazwiskiem Krakowski, który zgłasza się do sołtysów, przedstawia się, że przybywa „w celach prorządowych", aby organizować partię rolniczą płk. Koca i nakazuje sołtysowi, aby natychmiast zwoływali zebrania chłopów.

P. Krakowski poczyna sobie po dyktatorsku. Nie pozwala pytać się, przerywać, dyskutować. W przemówieniu kłamał w żywe oczy. Mówił, że „karteli znieść się nie da, bo robotnicy wypowiedzieliby walkę przeciwko chłopom". Tymczasem wiadomo, że przeciwko kartelom walczą zgodnie robotnicy i chłopi, a broni karteli sanacja.

Agitator obiecywał w swoim przemówieniu, że ci, co się zapiszą do nowego związku, będą mogli zakupić po tanich pieniądzach stare mundury i buty wojskowe.

„Miła niespodzianka"

„Głos Powszechny" informuje:

...mniej więcej za tydzień ma być podana do ogólnej wiadomości lista osób, przeznaczonych na „obożnych" wojewódzkich nowej organizacji. Krążą pogłoski, że lista ta sprawi miłą niespodziankę wielu b. członkom BBWR.

Drukarnie zarabiają

Tymczasem przygotowania są w pełnym toku

...drukarnie zarabiają. Przed paru dniami jedna z nich odbiła przeszło 3 miliony egzemplarzy przemówienia płk. Koca. Obecnie — inna — przygotowuje również wielką ilość deklaracji dla tych, co zgłoszą akces indywidualny do nowego obozu. Jak wiadomo treść deklaracji płk. Koca była utrzymana w ścisłej tajemnicy. Wszyscy współpracownicy drukarni, w której drukowano afisze z deklaracją, musieli przyrzec uroczyście, że do chwili ogłoszenia przez radio nie zdradzą jej treści.

Szereg ugrupowań politycznych nie zdecydował jeszcze swego stosunku do deklaracji płk. Koca. W środę odbyło się posiedzenie t. zw. Stołecznej Rady Działaczy Społecznych (naprawiacze), na którym jednak żadnej decyzji nie powzięto. Ma o tym zadecydować Centralny Komitet Działaczy Społecznych. W czwartek odbyło się posiedzenie Grupy Parlamentarnej Związku Działaczy Społecznych.

Grupy konserwatywne odniosły się pozytywnie do deklaracji..

Duże poruszenie wywołało wystąpienie z tych ugrupowań konserwatywnych, pp.: Brzezińskiego, Hutten - Czapskiego i ostatnio sen. Bispinga.

Cenny dar dla Bydgoszczy

Wielki zbiór prac Wyczółkowskiego ofiarowany muzeum miejskiemu

P. Franciszka Wyczółkowska wystosowała do prezydenta miasta Bydgoszczy pismo, w którym pisze:

„Pragnąc dać wyraz serdecznemu stosunkowi jaki łączył ś. p. męża mojego Leona Wyczółkowskiego z miastem Bydgoszczą i z ziemią nadnotecką oraz pragnąc stworzyć przez to wieczny pomnik jego wielkiej sztuce, postanowiłam złożyć w darze miastu Bydgoszczy pozostałe po nim prace i zbiory".

W ten sposób bezcenna spuścizna po mistrzu, który stworzył nowe drogi dla grafiki nie tylko polskiej, ale śmiało rzec można światowej, nie ulegnie rozproszeniu, lecz jako retrospektywna całość twórczości mistrza stanie się nie tylko wieczystym pomnikiem jego wielkiej sztuki, ale stanowić będzie niewyczerpane źródło nauki i twórczości przyszłych pokoleń artystów.

Zwłoki Barbary Sprofanowano na Litwie kow.

RYGA, 25. 2. W nocy z 19 na 20 lutego do podziemia starego kościoła w Zagórach (Litwa kowieńska) wtargnęli nieznani sprawcy i sprofanowali znajdujące się tam szczątki błog. Barbary. Złoczyńcy wszedłszy przez małe okienko do podziemi wynieśli trumnę i po sprofanowaniu zwłok, ubiór i trumnę porzucili na cmentarzu, zaś suknię wypchaną wiórami podrzucili pod drzwiami plebanii.

Z POWODU NAWAŁU MATERIAŁU ZMUSZENI JESTEŚMY W NUMERZE DZISIEJSZYM ZANIECHAĆ DRUKU ODCINKA POWIEŚCI.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289,25; Berlin (sprzedaż 212.78, kupno 211.94); Bruksela 88.90; Gdańsk 100.00; Kopenhaga (sprzedaż 115.59, kupno 115.01); Helsinki (sprzedaż 11.43, kupno 11.38); Londyn 25.83; Nowy Jork 5.28; Nowy Jork (kabel) 5.28¼; Oslo 129.80; Paryż 24.57; Praga 18.41; Sztokholm 133.20; Zurych 120.45; Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98.80); Montreal (sprzedaż 5.29, kupno 5.26½); Mediolan (sprzedaż 27.95, kupno 27.75); Marka niem. srebrna (sprzedaż 133.00, kupno 129.00).

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 51.75—51.50—51.75 (drobne) 49,50—49.63; 3 proc. poż. premiowa inwestyc. I em. 64,40, II em. 65,00; 3 proc. poż. prem. inwestyc. seriowa I em. 83.25; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 47.00; 5 proc. konwersyjna 53.75; 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 49,50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.75; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 40,25.

Akcje: Bank Polski 101.00—100.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28,00; Węgiel 21.00—19,75; Lilpop 13.50—13.00; Modrzejów 7.15—6.90; Norblin 61.00; Starachowice 33.00; Haberbusch 36.50.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska (1.000 zł.) 72.50 (500 zł.) 73.50 (100 zł.) 91.00; 8 proc. poż. dolarowa z r. 1925 55.00—54.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, za gotówkę.

Pszenica jednolita 31.50 — 32.00, pszenica zbierana 31.00 — 31.50, żyto eksportowe 25,50—26,00; żyto I st. 25.75—26,00, żyto II st. 25.50—25,75, owies eksport 23.50—24.00, owies I st. 23.50—24.00, jęczmień browarny 26.75—27.75, jęczmień I st. 23.25—23.75, groch Victoria 29.00 — 31,00; wyka 22,00—23,00; seradela podw. czyszcz. 30.00—31.00; seradela targowa 26,00—27,00; łubin żółty 15,75—16,25; rzepak zimowy 62,00—63,00; rzepak letni 59.00—60,00; siemię lniane 52,00—53,00; koniczyna czerw. sur. bez kan. 105,00—120,00; mak nieb. 78,00—80,00; mąka psz. gat. I wyciągowa 50.00—51.00, mąka pszenna gat. I-A 48.00—49.00; mąka pszenna gat. II-A 43.00 — 44.00; mąka żytnia wyc. 38.00 — 39.00; mąka żyt. gat. I 38.00—39.00; mąka razowa 29.75—30.75; otręby pszenne średnie 17.50—18.00, otręby pszenne miałkie 18.00—18.50; otręby żytnie 16.75—17.25; makuchy lniane 28.00—28.50; makuchy rzepakowe 21,00—21,50.

Ogólny obrót 2644 ton, w tym żyta 847 tony. Tendencja spokojna.

Pamięci ś. p. Henryka Rossmanna

Tadeusz Gluziński

Chwile odpoczynku

W wielkim, słabo oświetlonym pokoju siedzimy o późnej porze wieczornej. Z dala, od biurka sięga do nas blask lampy, a my zasiedliśmy obok siebie na fotelach w półmroku i kończymy omawianie spraw pilnych i bieżących. Porozumiewamy się krótko, tak właśnie, jak on to lubił. Chociaż — co prawda — na załatwianie spraw publicznych Henryk zawsze miał czas.

Skończyliśmy. Chcę odejść, bo wiem, że bezprzestannie pracuje od rana, a zagrożone jego zdrowie domaga się odpoczynku. Ale Henryk spojrzał na mnie z tym swoim miłym półuśmiechem, którym tak umiał jednać sobie ludzi.

— Zostań jeszcze — zaprasza — Pomówimy trochę o przyszłości.

Wiem, że to jego ulubiony odpoczynek: dzielić się myślami o przyszłej Wielkiej Polsce, budować w wyobraźni jej zręby, po trochu, jak poeta, a po trochu, jak człowiek realny, umiejący fantazje sprowadzić na ziemię i przyoblec je w ciało.

Te krótkie godziny pogoni myśli za kształtem mają dla mnie nieodparty urok. Stanowią pokusę, której trudno się oprzeć. Odwrócony od światła słucham, od czasu do czasu przerywając uwagą, lub pytaniem.

Zazwyczaj okazuje się, że Henryk w chwili bezsenności naszkicował sobie jakieś obrazy luźne tej przyszłej Polski, w którą wierzył całą duszą. Nie były to spekulacje człowieka zimnego, ani fantazje nieodpowiedzialne, ale myśli żywe, skrzydła rzeczywiste nadawały im ruch.

Odczytywał te zwięzłe zdania, a potem biegła rozmowa. Wyjaśniał wątpliwości, niektórych twierdzeń bronił z uporem, w innych ustępował łatwo. Jeżeli w coś wierzył głęboko, niepodobna było zachwiać jego wiarę. W innych wypadkach zarzuty rozważał chłodno i spokojnie, jakby rozpatrywał aktualne zagadnienie prawne. W te tematy, poruszane w godzinach odpoczynku, wkładał całego siebie. Wkładał zapas i porywczość entuzjazmu i rozsądek człowieka, stąpającego po ziemi, rozumiejącego doskonale sprężyny działań ludzkich i duszę Polaka.

Umiłowanymi jego tematami były problemy gospodarcze i ustrojowe. On to na długo przed pojawieniem się książki Doboszyńskiego głosił, że nowy ład w Polsce musi się oprzeć na nowym, odrodzonym człowieku. On to pierwszy twierdził, że ustrój polityczny przyszłej Polski, aby uczynić zadość polskiej naturze, musi harmonijnie połączyć dwie cechy, na pozór przeciwstawne. hierarchię i wolność. O ustroju przyszłej Polski mógł był mówić godzinami, rzucając myśli własne i przetrawione głęboko.

Siedzimy obok siebie na fotelach. Z daleka pada blask lampy. Henryk mówi półszeptem, jakby się obawiał, że podniesiony głos mógłby spłoszyć kształty, wyczarowane przez wyobraźnię.

Mówi teraz o sceptykach; o tych, którzy nie wierzą, dla których polityka — to zimny, trzeźwy rachunek i opanowanie nerwów. Na ustach jego zagościł ten ślad uśmiechu, graniczący z ledwo dostrzegalnym skrzywieniem ust. Uśmiech dobrotliwej wyższości w stosunku do tych, którym Bóg odmówił wiary i zapału. Uśmiech człowieka, który wiele wie, rozumie i przebacza.

Ten sam uśmiech ozdobił jego twarz, gdyśmy w blasku świec przy jego trumnie pełnili nocną straż.

Jan Korolec

Inicjatywa i wola

Jeśli dziś jest w Polsce ruch narodowo - radykalny, to zawdzięczamy to przede wszystkim Tobie. Tyś bowiem pierwszy zrozumiał konieczność powstania nowego ruchu narodowego, który by wyszedł z młodego, wychowanego już w Polsce pokolenia. Tyś najenergiczniej walczył z szablonem myślenia i ślepym naśladownictwem obcej myśli, Tyś kładł podwaliny pod samodzielny i twórczy program.

Pamiętam w lecie 1926 r. rzuciłeś myśl, że przed narodem stać winna wielka misja dziejowa, że Narodowi nie wolno zasklepiać się w ciasnych ramach bieżącej polityki, tylko winien on pójść na podbój świata z ideą na miarę wieków. Jakże rewolucyjną musiała się wydawać ta myśl nam, wychowanym na zasadach nacjonalizmu pozytywistycznego.

Pamiętam w lecie 1931 r. Tyś pierwszy rzucił myśl o konieczności radykalnego programu społecznego. Tyś pierwszy wskazywał na to, że obóz narodowy nie może być identyfikowany z klasami posiadającymi. Tyś pierwszy rozpoczął walkę z przesądami, że radykalizm to dziecko marksizmu.

Pamiętam długie lata pracy w Obozie Wielkiej Polski. Na wszystkich zjazdach, na wszystkich kursach, na wszystkich zebraniach, walczyłeś o samodzielność myśli i woli, uczyłeś, że nie wolno wciąż tylko oglądać się na polecenie z góry, że w najcięższej sytuacji prawdziwy Polak potrafi sobie sam dać radę.

Przypominam sobie jeszcze wiele, wiele faktów, świadczących o niezmordowanej pracy Twej myśli. Po latach dała ona wynik. Powstał prawdziwie nowoczesny ruch polityczny, mający przed oczyma wyraźną wizję przyszłej Polski. Jest to zasługa nie tylko Twej myśli, ale również Twej nieugiętej, niezłamanej niczym woli.

Bo drugą cechą, tak dzisiaj rzadko spotykaną, to zadziwiająca wprost energia i wola. Od myśli do czynu było u Ciebie niesłuchanie blisko. Przeszkody tak jak gdyby nie istniały dla Ciebie. Przeciwności wzmagały jedynie Twoją energię. Twoim żywiołem była i pozostała do końca walka.

Pamiętam, jak z niczego organizowałeś pierwszą organizację młodego pokolenia narodowego na terenie robotniczym Warszawy — Zjednoczoną Młodzież Wszechpolską. Jak potem pracowałeś nad tworzeniem Obozu Wielkiej Polski. Jak wreszcie ostatnim wysiłkiem swej energii doprowadziłeś do tego, że ruch nasz zdobył dla siebie własne pismo codzienne.

Dziś nie ma Cię już między nami. Po raz pierwszy zabrakło Cię w naszej walce. My, długoletni przyjaciele i towarzysze, odczuwamy przede wszystkim brak Ciebie jako przyjaciela i towarzysza. Wtedy, gdy ze smutnych uroczystości wrócimy do codziennej pracy, wtedy odczujemy również brak Ciebie, jako tego, który walczył i pracował.

Brak ten odczuwać będziemy zawsze. Miejsce, zajmowane przez Ciebie pozostanie na zawsze puste. Przyjdzie czas, już może niedługo, gdy pełną odpowiedzialność za losy Polski wezmą ci, którzy już w Wolnej Polsce wstępowali w życie, wyznawcy nowoczesnej myśli narodowej, świadomi konieczności radykalnej przebudowy społecznej.

Wtedy odczujemy brak Ciebie, brak Twej myśli wybiegającej daleko naprzód, brak Twej woli, łamiącej wszystkie przeszkody.

Ś. † p.

HENRYK

ROSSMANN

b. przewodniczący Komitetu Dzielnicowego i Wydziału Wykonawczego b. Obozu Wielkiej Polski, b. członek Komitetu Organizacyjnego i jeden z twórców b. Obozu Narodowo-Radykalnego, b. więzień Berezy Kartuskiej, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 24 lutego b. r. przeżywszy 40 lat.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 27 lutego b. r. o godz. 11 rano w górnym kościele Zbawiciela, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarz Powązkowski.

B. więźniowie Berezy — narodowcy

Ś. † P.

HENRYK

ROSSMANN

b. przewodniczący Komitetu Dzielnicowego i Wydziału Wykonawczego b. Obozu Wielkiej Polski, b. członek Komitetu Organizacyjnego i jeden z twórców b. Obozu Narodowo-Radykalnego, b. więzień Berezy Kartuskiej, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 24 lutego b. r. przeżywszy 40 lat.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 27 lutego b. r. o godz. 11 rano w górnym kościele Zbawiciela, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarz Powązkowski.

Narodowe Związki Polskiej Młodzieży Radykalnej
na uczelniach polskich

Trybuna naszych przyjaciół

Na przedwiośniu

O ś. p. Henryku Rossmannie tak pisze Polityk w „Gońcu Warszawskim":

„Ubył jeden z najlepszych i najbardziej wartościowych z szeregów młodego pokolenia.

Młodego? — Przecież ś. p. H. Rossmann miał już lat czterdzieści.

Jakie to dziwne... Śmierć zabrała ś. p. Rossmanna w wieku, w którym gdzieindziej ludzie o jego zdolnościach i charakterze stoją u warsztatów pracy publicznej państwa jako jej twórczy, przodownicy, i kierownicy.

Ś. p. Henryk Rossmann umarł jako „młody". W spuściźnie pozostawił piękny i bogaty rejestr spełnionych obowiązków: jako żołnierz, jako jeden z współtwórców i kierowników narodowego ruchu młodych, jako wzorowy obywatel. Ale daremnie szukalibyśmy po drugiej stronie karty życiowej zmarłego rejestru uzyskanych praw osiągnięć i zaszczytów...

Śmierć zabrała ś. p. Henryka Rossmanna z pierwszego szeregu tych, którzy gardząc oportunistyczną łatwizną, nie chcieli pozostać ludźmi bez twarzy, nie chcieli w mrokach dzisiejszej Polski wdziać maskę takiej czy innej grupy pseudo - zbawicieli państwa i narodu.

Ś. p. Henryk Rossmann nie bał się swej prawdy wewnętrznej, nie uciekał tchórzliwie od swej wiary i od swoich tęsknot, nie szukał najwygodniejszej drogi kompromisu sumienia z t. zw. koniecznościami.

W czasie, gdy cały wysiłek przywódców politycznych po jednej i po drugiej stronie barykady skierowany jest ku umocnieniu absurdu rozbicia wewnętrznego Polski, gdy pięknymi frazesami jedni starają się upozorować kurczowo trzymany monopol władzy, drudzy wstydliwie ukryć swoje ekskluzywizmy partyjne — ś. p. Rossmann pod sztandarem nowoczesnego polskiego nacjonalizmu walczył wraz z młodymi o prawdziwą, pełną a nie tak lub inaczej partyjnie ostemplowaną konsolidację i mobilizację twórczych sił narodu.

W okresie, w którym polska myśl polityczna, po obu stronach barykady, wprzągnięta w służbę takich czy innych interesów partykularnych, zgnieciona kleszczami rytualnych „kwestyj", stężała i zautomatyzowana w nienawiści, zdolna była tylko do gry mechanicznych tarć i sprzęgnięć — ś. p. Rossmann w szeregach „młodych" walczył o zjednoczenie Polaków w dążeniu do rozkwitu i pełni życia całego narodu, o Polskę nie tylko silną i potężną, ale także piękną, sprawiedliwą i czystą.

W walce tej ś. p. Henryk Rossmann zmarł na posterunku, jako „młody", mimo osiągniętych lat życia w głębokiej wierze, że bliską jest już chwila realizacji celu, jakiemu poświęcił swój cały trud życiowy.

WSZYSTKIM, KTÓRZY PRZESŁALI NAM WYRAZY WSPÓŁCZUCIA Z POWODU BOLESNEGO CIOSU, JAKIM BYŁ DLA NAS ZGON Ś. P. HENRYKA ROSSMANNA, SKŁADAMY Z GŁĘBI SERCA PŁYNĄCE „BÓG ZAPŁAĆ".

„ABC".

To jest tak:

JESZCZE ABISYNIA

Anglia ma na nowo kłopot w sprawie, która tak wiele przyczyniła już jej zmartwienia i nadszarpnęła prestiżu: w sprawie abisyńskiej. W związku z koronacją króla Jerzego wyłoniła się mianowicie drażliwa kwestia zaproszenia na uroczystości negusa. Zwyczaj dworski nakazuje szanować nawet i zdetronizowane głowy królewskie, — w tym jednak wypadku grozi to powikłaniami z Włochami, na dobrych stosunkach z którymi Anglii tak bardzo zależy. Prawdopodobnie jednak znajdzie się jakaś kompromisowa forma w drażliwej tej kwestii, — i oszczędzone zostaną Europie nowe „groźne" zadrażnienia międzynarodowe.

W samej za to Abisynii zajętej już całkowicie przez wojska włoskie niewykryty dotychczas sprawca przypomniał przed kilku dniami wybuchem bomby, że prócz negusa i jego korony cesarskiej istnieją nieliczni co prawda Abisyńczycy przeciwstawiający się zwycięskim Włochom. A zamach ten, chociażby nawet krwawo pomszczony, nie będzie prawdopodobnie jedynym i ostatnim wystąpieniem krajowców przeciwko władzy włoskiej.

Takie zaś „demonstracje" o wiele więcej przyczyniają kłopotu Włochom, niżli udział negusa w uroczystościach koronacyjnych.

Ku czci
ś. p. Stanisława Niewiadomskiego

W poniedziałek, dn. 1 marca, o g. 8-ej w. odbędzie się w sali Teatru Wielkiego uroczysty obchód ku czci zmarłego w ub. roku najpopularniejszego pieśniarza polskiego, nieodżałowanej pamięci Stanisława Niewiadomskiego. Inicjatywa obchodu wyszła od Stowarzyszenia Pisarzy i Krytyków Muzycznych, akces do organizacji zgłosiły Stowarzyszenia Kompozytorów, Pedagogów oraz Zjednoczenie Związków Śpiewaczych, reprezentujące zrzeszone śpiewactwo polskie.

Samolot—na F.O.N.

Pracownicy Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich uchwalili przeprowadzenie zbiórki pieniężnej pomiędzy sobą na zakup samolotu wojskowego, który pragną wręczyć Armii w sposób uroczysty.

Prezydent Artur Greiser
w Warszawie i w Białowieży

W piątek 26 b. m. rozpoczyna się w Białowieży trzeci turnus polowań reprezentacyjnych, w którym weźmie udział prezydent Senatu gdańskiego p. Artur Greiser. P. Greiser bawić będzie przejazdem w Warszawie wraz ze swą małżonką, p. Marią Koerfer-Greiser, znaną pianistką niemiecką, która ma zamiar z okazji Konkursu Chopinowskiego zatrzymać się przez parę dni w Warszawie. Prezydentowi Greiserowi towarzyszyć będzie radca Fuchs z biura Senatu.

W polowaniu tym z korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie wezmą udział: ambasador Stanów Zjednoczonych Cudahy, ambasador Francji p. Noel i poseł rumuński p. Zamfirescu.

Firmy kolonialne
na Targach Poznańskich

Pragnąc uzmysłowić jak najszerszym warstwom metody produkcji i główne gałęzie eksportowe kolonialne, a także warunki w jakich płynie życie w koloniach, typ towarów używanych oraz poziom życia ludności kolonialnej, Targi Poznańskie postarały się o szereg ciekawych filmów, które będą demonstrowane w tygodniu targowym od 2 do 9 maja 1937 r. Filmy te dotyczą Indochin, Indyj, Cejlonu, Afryki Środkowej, Madagaskaru, Afryki Południowej, Północnej, Australii, Nowej Zelandii i Kanady. Czynione są również starania o filmy ilustrujące Jawę, Borneo oraz Mozambique i Angolę. Fachowe odczyty analizujące poszczególne zagadnienia ilustrowane przez dany film, dopełnią tej niezmiernie ciekawej inicjatywy, realizowanej w związku z Targami po raz pierwszy.

Tragiczna śmierć
zasłużonego działacza

MORAWSKA OSTRAWA, 25.2. W hutach żelaznych w Trzyńcu na Śląsku Cieszyńskim zginął tragiczną śmiercią wybitny działacz polski i naczelnik Tow. gimn. „Sokół" Szczepan Siejka. Podczas pracy wpadł do rozpalonej formy odlewniczej, ponosząc śmierć na miejscu.

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO

Jak to było w grudniu?

Dajemy świadectwo prawdzie

List p. Wacława Jana Tokarza do redakcji „ABC"

Pragnęlibyśmy nie powracać do smutnej pamięci zatargu, jaki wyniki w łonie młodzieży narodowej z powodu znanej blokady na Uniwersytecie. Zmuszeni jednak jesteśmy zamieścić list, z którym zwraca się do nas p. Wacław Jan Tokarz w celu wyjaśnienia okoliczności w jakich zakończyła się niepowodzeniem inicjatywa likwidowania zatargu w drodze polubownej, podjęta przez ks. biskupa Szlagowskiego autora listu. Okoliczności te wyświetliliśmy w swoim czasie na łamach „ABC", wskazując, że odpowiedzialność za dalsze trwanie stanu rozbicia i za brak wszelkich prób doprowadzenia do wspólnej platformy, ponosi wyłącznie Stronnictwo Narodowe. „Warszawski Dziennik Narodowy" napisał wówczas dosłownie:

„Oświadczamy w imieniu Sekcji Akademickiej Stronnictwa Narodowego i Młodzieży Wszechpolskiej, że J. Em. ks. biskup Antoni Szlagowski nie zwracał się z propozycją odbycia takiej konferencji (tzn. — konferencji, mającej na celu, złagodzenie sytuacji, jaka si wytworzyła wśród studentów po blokadzie U. J. P. Przyp. Red. „ABC"). do nas i ubolewamy nad tym, że organ „A.B.C." wciąga autorytet dostojnika kościelnego, opiekuna młodzieży akademickiej do swych fałszywych inspiracji".

Treść nadesłanego nam listu p. Wacława Jana Tokarza brzmi jak następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Aby położyć kres błędnemu omawianiu prowadzonej przezemnie w grudniu r. ub. akcji, proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie mojego listu w swym poczytnym piśmie.

Myślące narodowo społeczeństwo, zarówno akademickie jak i starsze z bólem obserwuje od dłuższego czasu smutne widowisko zwalczających się ugrupowań narodowych.

Sytuacja nie doszła do punktu kulminacyjnego w grudniu r. ub. w czasie pamiętnej okupacji na Uniwersytecie J. P., gdy do ogólnej wiadomości doszły otwarte bójki między narodowcami, gdy poszczególne ugrupowania zwalczały się w prasie i ulotkach. Świeżo tkwił w pamięci dodatek nadzwyczajny „Robotnika", w którym drwiono z walk w „rodzinie narodowej", dodatek będący policzkiem dla całego ruchu narodowego. Rezultat tych walk był wtedy widoczny — można go było zmierzyć różnicą ustosunkowania społeczeństwa do okupacji na Uniwersytecie J. P. w zestawieniu ze stosunkiem do poprzedniego strajku na Politechnice Warszawskiej.

Zdawało się, że nastąpi otrzeźwienie, że radość „Robotnika" czy „Dziennika Popularnego" będzie dostateczną przestrogą mówiąc wyraźnie, kto korzysta z walk między narodowcami.

Społeczeństwu należało się wyjaśnienie istniejącego stanu rzeczy, a wyjaśnieniem takim nie mogły być jednostronne i sprzeczne ze sobą komunikaty poszczególnych ugrupowań. W tych warunkach uważałem, że inicjatywa zjednoczenia ruchu narodowego ma większe niż kiedykolwiek przed tym szanse urzeczywistnienia i postanowiłem z tą inicjatywą wystąpić.

Licząc się z trudnościami postawiłem sobie program ograniczony. Miałem zamiar doprowadzić do skutku konferencję przywódców poszczególnych ugrupowań narodowych z następującym porządkiem dziennym:

1) Opracowanie wspólnej enuncjacji, podpisanej przez wszystkie ugrupowania narodowe, zawierającej zapowiedź zaprzestania walk i stwierdzającej wspólny front w stosunku do żydo - komuny.

2) Ewentualne postanowienie odbywania wspólnych konferencyj na przyszłość przed większymi wystąpieniami zewnętrznymi. Dla uniknięcia możliwości nowych zadrażnień w czasie samej konferencji poprzednie wypadki nie miały być na niej omawiane.

W tych warunkach konferencja ta nie mogła być pierwszym krokiem na drodze do zjednoczenia ruchu narodowego.

Akcję swoją rozpocząłem od tego, że udałem się do Jego Ekselencji ks. biskupa A. Szlagowskiego i przedstawiłem Mu swój program i swój pogląd na wytworzoną wypadkami sytuację. W wyniku tej rozmowy uzyskałem od Jego Ekselencji protektorat nad swoją działalnością, oraz zezwolenie na zapraszanie w Jego imieniu na projektowaną konferencję.

Protektorat Jego Ekselencji ks. biskupa Szlagowskiego dawał wszystkim, z którymi następnie konferowałem całkowitą rękojmię powagi akcji i kierowaniu jej wyłącznie ku dobru ruchu narodowego.

Wszedłem następnie w kontakt z kierownictwem ruchu narodowo - radykalnego, od którego po pewnych objekcjach uzyskałem zgodę na odbycie konferencji i wyznaczenie delegatów.

Zwróciłem się wtedy do Stronnictwa Narodowego i wobec nieobecności w Warszawie wice-prezesa Stronnictwa p. posła Bieleckiego rozmawiałem z p. Niebudkiem.

Od p. Niebudka, któremu zreferowałem całą sprawę usłyszałem w odpowiedzi, że decyzja zależy wyłącznie od p. posła Bieleckiego. Po powrocie więc p. posła Bieleckiego do Warszawy skomunikowałem się z nim i omówiłem całą sprawę, zawiadamiając o protektoracie i przedstawiając program konferencji.

Pan poseł Bielecki w imieniu Stronnictwa Narodowego odpowiedział odmownie.

Ta odmowa była zakończeniem akcji. Warszawa, dn. 16. 2. 1937 r. (—) Wacław Jan Tokarz.

Tak wygląda „fałszywa inspiracja" „ABC" w świetle prawdy.

Baczność akademicy!

Kalendarzyk wyborczy na wyższych uczelniach

Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu J. P. w Warszawie.

Termin wpisów, rejestracje i płacenie składek — sobota 27 bm.

Walne zebranie — niedziela 7 marca g. 11.

Wybory — niedziela 14 marca.

Bratnia Pomoc Studentów Politechniki Warszawskiej.

Termin wpisów, rejestracji i płacenia składek — sobota 27 b. m.

Walne Zebranie — sobota 6-go marca g. 19.

Wybory — sobota 13 marca.

BRATNIA POMOC STUDENTÓW S. G. G. W.

Walne zebranie — sobota 6-go marca godz. 15.

Wybory — sobota 13 marca.

KOŁA NAUKOWE POLITECHNIKI WARSZ.

Walne zebranie sobota 27 lutego, godz. 19.

Obowiązkiem każdego studenta - narodowca, który pragnie zwycięstwa idei radykalnej, jest udział w walnych zebraniach i oddanie swego głosu na odpowiednich kandydatów.

Echo prowokacji sanatofołksfrontowych

przed sądem Koła Medyków

Uniewinnienie narodowców

Sąd Koła Medyków rozpatrywał charakterystyczną sprawę z oskarżenia prezesa Koła Medyków przeciwko dwóm narodowcom o działanie na szkodę Koła Medyków. Tło sprawy przedstawia się następująco: swego czasu obaj narodowcy wstrzymali się od głosowania na zebraniu Zarządu Koła przy wniosku, potępiającym Bratnią Pomoc P. W. za jej negatywne stanowisko w sprawie przeważającego udziału firm żydowskich w budowie domu medyków. Wstrzymanie się od głosowania wzięto za pretekst do usunięcia ich z Zarządu i oskarżono ich o niewypełnianie swoich obowiązków, a tym samym działanie na szkodę Koła.

Na rozprawie oskarżeni w dłuższych wywodach przedstawili,

że głosowanie za wszystkimi wnioskami złożonymi na zebraniach zarządu nie jest ich obowiązkiem,

że oni „na rozkaz" głosować nie potrafią,

że wyciąganie tego rodzaju konsekwencyj w stosunku do nie opowiadających się za wnioskiem jest pogwałceniem zasady wolności sumienia,

że wreszcie wniosek wspomniany był prowokacją, bo miał posłużyć jedynie za pretekst do usunięcia ich z zarządu.

Jednocześnie wykazali, że żydzi istotnie brali bardzo znaczny udział w budowie domu medyków, za co odpowiedzialność ponosi zarząd Koła Medyków, a więc stanowisko Bratniej Pomocy Stud. Pol. Warsz. było całkowicie uzasadnione.

Oskarżyciel w osobie prezesa Koła Medyków przyznał, że istotnie firmy żydowskie i robotnicy żydzi brali udział w budowie domu, ale jego zdaniem Bratnia Pomoc S. P. W. nie powinna się do tego wtrącać.

W dalszym ciągu starał się insynuować oskarżonym, że oni jakoby nie dorośli do stanowiska członków zarządu Koła Medyków. To było powodem bardzo energicznej reakcji jednego z oskarżonych narodowców, który oświadczył, że kiedy on pracował społecznie, to prezes Koła Medyków jeszcze koszulę w zębach nosił.

Sąd podzielił stanowisko oskarżonych i uwolnił ich od zarzutu działania na szkodę Koła.

Oskarżeni zapowiedzieli wniesienie do sądu skargi przeciwko zarządowi Koła Medyków o bezpodstawne postawie im ciężkich zarzutów i wynagrodzenie strat moralnych w symbolicznej sumie zł. 2. Oświadczyli przy tym, że pieniądze te przekażą do Nar. Zw. Polskiej Młodzieży Radykalnej na walkę z komunizmem i prowokacjami w życiu akademickim.

Żydzi nie chodzą na ćwiczenia

bojkotując zarządzenia władz Uniwersytetu

Stowarzyszenie Studentów żydów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ogłosiło dziś deklarację, że wobec wprowadzenia przez poszczególnych profesorów specjalnych „ławek żydowskich i nieżydowskich" na poszczególnych seminariach, laboratoriach i ćwiczeniach, studenci żydzi postanowili na znak protestu nie uczęszczać na żadne ćwiczenia aż do czasu cofnięcia tych zarządzeń. Deklaracja została wręczona rektorowi Uniwersytetu, profesorowi Staniewiczowi.

Młodzież węgierska przeciw żydom

Zajścia w Budapeszcie

Stowarzyszenie żydowskiej młodzieży akademickiej w Pecs urządziło w sobotę ub. bal, nad którym protektorat objął tamtejszy rektor uniwersytetu. Objęcie protektoratu przez rektora nad tym balem, urządzonym w okresie postu, wywołało wzburzenie wśród młodzieży chrześcijańskiej, która na znak protestu ogłosiła 3-dniowy strajk. Na tym tle doszło dziś na terenie uniwersytetu i miasta do rozruchów antyżydowskich, w wyniku których kilka osób ciężko poturbowano.

Wyższe studia

w raju sowieckim

Uniwersyteckie koła sowieckie są formalnie przerażone katastrofalnym stanem umysłowym studentów.

Okazuje się, że spory odsetek słuchaczy nie posiada nawet elementarnego wykształcenia, odpowiadającego poziomowi naszej szkoły powszechnej.

Mają być zaprowadzone specjalne egzaminy, przy czym do studiów uniwersyteckich będą dopuszczani tylko młodzi ludzie o specjalnych uzdolnieniach.

Hasło, że każdy obywatel sowiecki może ukończyć wyższą uczelnię w praktyce dało fatalne rezultaty.

Jak zresztą wiele innych haseł w czerwonym raju.

Z sali koncertowej

Triumf młodych muzyków

Mierzejewskiego i Maciejewskiego w „Romie"

W sali Domu Katolickiego kina „Roma" odbył się koncert symfoniczny z udziałem orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją wybitnego młodego kapelmistrza Mieczysława Mierzejewskiego.

Oddawna już opinia publiczna domagała się wystąpienia Mierzejewskiego na czele orkiestry radiowej, lecz dopiero zdecydowany nacisk ze strony czynników miarodajnych w radio zmusił nieśmiałego arstystę do ukazania się na estradzie. Mierzejewski, przełamawszy wrodzoną skromność — cechę rzetelnych, wybitnych artystów — przygotował bogaty program złożony z „koncertu w stylu teatralnym" F. Couperin'a, 4-ch fragmentów z „Shylock'a" G. Fauré, efektowną suitę z „Daphnis" Ravela i „Figle Sowizdrzała" R. Strauss'a, którymi dyrygował z pamięci. Sukces jego wykonania przeszedł najśmielsze oczekiwania. Dojrzałość, opanowane skupienie i mistrzostwo techniczne z jakim Mieczysław Mierzejewski wywiązał się ze swego odpowiedzialnego zadania zjednały mu owacyjne uznanie licznie zgromadzonej publiczności. Pełny i zasłużony triumf tego świetnego muzyka powinien się stać bodźcem do dalszych jego wysiłków w kierunku ciągłego doskonalenia się. Oczy wszystkich muzyków polskich są obecnie zwrócone na Mierzejewskiego, jako na najwybitniejszego młodego kapelmistrza, w którym już ś. p. Emil Młynarski widział swojego następcę. Należy mu gorąco życzyć, aby szybkimi już teraz krokami szedł ku wielkiej chwale, uwzględniając na swych przyszłych koncertach również dorobek muzyczny współczesnych polskich kompozytorów.

Drugą atrakcją omawianego wieczoru był występ — o posmaku sensacji — młodziutkiego kompozytora Romana Maciejewskiego, który wykonał wspólnie z Kazimierzem Krancem swój koncert na dwa fortepiany. Muzyka Maciejewskiego należy do gatunku najwyższego. Jest ona skondensowana, przemyślana do głębi, opracowana w każdym szczególe. Gardzi łatwymi efektami i płytkością. Interesująca i odrębna pod względem stylistycznym idzie ona w kierunku rozwiązywania problemów linearnych, nie nadużywając dysonansów. Stanowi ona wyraz zdrowego „modernizmu". Roman Maciejewski posiada, jako kompozytor, znakomite wyczucie fortepianu i jest sam pierwszorzędnym pianistą - wykonawcą własnych dzieł. Potwierdzeniem tego były jego wdzięczne miniatury „Kołysanka", „Mazurek" i „Zbójnicki", które młody twórca-wirtuoz zmuszony był dorzucić rozentuzjazmowanej publiczności.

Radosny to objaw, że nasi młodzi artyści nie tylko dochodzą nareszcie do głosu na estradzie koncertowej, ale zdobywają sobie coraz mocniejsze pozycje w dzisiejszym życiu muzycznym i coraz większy rozgłos wśród społeczeństwa polskiego.

Michał Kondracki.

Koncert Chopinowski

W 4-ym dniu Konkursu odbyły się audycje popołudniu, do godz. 17 m. 30. Grali kolejno: Irena Joel (Palestyna), Farago György (Węgry) i Bronisława Rosenbaum (Warszawa).

Audycje dzisiejsze w czwartek 25-go b. m. odbędą się popołudniu od godz. 14-ej 45 do godz. 17-ej 45 oraz wieczorem od godz. 20 min. 15 do 23-ej. Przewidziane występy na popołudniową audycję: Hrovatin Marcello (Italia), Kreiter Karlrobert (Holandia) i Slovins Rosa (Łotwa), na wieczorną: Grünfeld Salomea (Lwów), Collard André (Francja), Solymos Peter (Węgry) i Miwa Kai (Japonia).

Zaciąg do junackich hufców pracy

trwać będzie do dn. 15 marca b. r.

Ministerstwo Spraw Wojskowych opublikowało zarządzenie o zaciągu ochotniczym do służby w junackich hufcach pracy mężczyzn urodzonych w latach 1917, 1918 i 1919.

Kandydaci powinni wnieść podania o wpisanie ich na listę ochotników do właściwych urzędów gminnych w terminie do dnia 15 marca br. załączając zezwolenie rodziców, lub opiekunów. Podania te wolne są od wszelkich opłat.

O terminie zgłoszenia się przed komisją zaciągową kandydaci zostaną zawiadomieni dodatkowo.

Junacy, prócz wyżywienia, zakwaterowania i umundurowania, otrzymają żołd w wysokości od 6 do 10,50 zł. w okresie zimowym i od 6 do 24 zł. w okresie letnim.

6 granatów zamiast skrzyni złota

Poszukiwania zakończone tragicznym wypadkiem

BIAŁYSTOK, 24. 2. Majątek Jeżewo pod Tykocinem, był dziś widownią tragicznego wypadku przy poszukiwaniach, prowadzonych w silnie zamulonej sadzawce.

Według relacji jednego z byłych żołnierzy w roku 1920 podczas odwrotu bolszewików oddział polski zdobył skrzynię, napełnioną rublami złotymi. Ponieważ jednak oddział musiał się niespodziewanie wycofać, skrzynię miano rzekomo zatopić w sadzawce w maj. Jezewo. Żołnierz ten rozpoczął poszukiwania w sadzawce, celem znalezienia skrzyni przy pomocy robotników, którzy zamiast skrzyni znaleźli 6 granatów artyleryjskich. Jeden z robotników, 18-letni Bolesław Dąbrowski, zaczął nieostrożnie manipulować przy granacie powodując wybuch, który oberwał mu obie ręce i oślepił. Rannego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Białymstoku.

Zator lodowy pod Sandomierzem

grozi niebezpieczeństwem powodzi

KIELCE, 24. 2. Na Wiśle pod Sandomierzem utworzył się przy moście niebezpieczny zator lodowy, skutkiem czego podniósł się znacznie poziom wody. Na miejsce przybyły oddziały wojskowe minerów, które przystąpiły do rozsadzania lodów. Ruszające lody uszkodziły przy moście jedną izbicę.

Sytuację w woj. kieleckim pogarsza padający śnieg z deszczem.

W pow. pińczowskim dopływy rzeki Nidzicy, które podmyły tor kolejki wąskotorowej, opadły nieco. Przerwana komunikacja od strony Kazimierzy Wielkiej w kierunku Miechowa zostanie po umocnieniu toru wznowiona w ciągu paru dni.

ABC sportowe

Hokejowe mistrzostwa świata

Sensacyjna porażka Czechosłowacji

Dalsze 3 mecze naszej drużyny

We wtorek po północy zakończone zostały ostatnie dwa mecze hokeja lodowego w pulach półfinałowych w Londynie.

Kanada wysoko pokonała Francję 12:1, a Niemcy wygrały mecz z Czechosłowacją 2:1.

Na zasadzie wyników półfinałowych do finałowej puli weszły następujące drużyny:

Anglia, Kanada, Szwajcaria i Niemcy.

Polska, wraz z Czechosłowacją, Węgrami i Francją gra o dalsze miejsce. We czwartek spotykamy się z Czechosłowacją, w piątek z Węgrami, a w sobotę z Francją. Z Francją i Węgrami wygraliśmy już i to w wysokim stosunku. Czwartkowy mecz zadecyduje więc prawdopodobnie o zajęciu przez nas szóstego lub piątego miejsca w turnieju. Większe szanse ma Czechosłowacja, która zremisowała z naszym pogromcą Szwajcarią.

Kronika sportowa

PORAŻKA BECCALIEGO

Na zawodach lekkoatletycznych halowych w N. Jorku, w biegu na 1 milę zwyciężył Amerykanin Cunningham w czasie 4:12,4 sek. przed swoim rodakiem Venzke 4:12,9. Trzecim był Włoch Beccali — 4:14,2, a czwartym Węgier Szabo.

W biegu na 2 mile zwyciężył Amerykanin Lash w czasie 9:01,6.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE AMERYKI

W ramach narciarskich mistrzostw Stanów Zjednoczonych, rozgrywanych w Saltlake City, odbył się we wtorek konkurs skoków.

Pierwsze miejsce zajął Alf Engen, mając najlepszy skok 75 m. Na drugim miejscu Zygmunt Ruud — 71 m.

CYGANIEWICZ ZWYCIĘŻA

Władysław Zbyszko Cyganiewicz po zwycięstwie nad olimpijczykiem Ture Sjosedt, walczył w tych dniach z drugim zapaśnikiem szwedzkim Erico Malmberg, który również znajdował się w szwedzkiej drużynie olimpijskiej.

Malmberg poddał się po walce, trwającej 10 minut 17 sek.

Jędrzejowska w ćwierćfinale

turnieju w Monte-Carlo

W środę na turnieju w Monte Carlo Jędrzejowska pokonała Dickin 5:7, 6:3, 6:3 kwalifikując się do ćwierć-finału.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Tłoczyński wygrała z parą Liebert — Kho-Sin-Kie 5:7 6:2, 6:4.

10 milionów yen na budowę stadionu

Organizacja 12 Olimpiady

We wtorek komitet organizacyjny XII igrzysk olimpijskich w Tokio ustalił definitywnie teren przyszłej olimpiady w 1940 r. Zgodnie z oczekiwaniami, terenem przyszłych walk olimpijskich będzie stadion Meiji (nazwany tak od słynnej świątyni cesarza Meiji w centrum Tokio).

Stadion pływacki i bieżnia lekkoatletyczna zostaną zupełnie przebudowane, hokej na trawie, polo i piłkarstwo rozegrane zostaną na dawnym stadionie wojskowym, położonym niedaleko stadionu Meiji. Na przebudowę urządzeń sportowych dla celów olimpiady japoński rząd wyasygnował sumę 10 milionów yen.

LUTY	SŁOŃCE	
26	wschód	zachód
	6 - 30	17 - 8
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	18 58	6 - 19
PIĄTEK	Dł. dnia	Przybyło
	10 - 38	2 - 54

Dziś św. Aleksandra
Jutro św. Leandra

TEATRY

TEATR WIELKI: „Cyrulik Sewilski" z E. Turską.
TEATR NARODOWY: „Fiesco".
TEATR POLSKI: „Wesele Figara".
TEATR LETNI: „Żołnierz Królowej Madagaskaru".
TEATR MAŁY: „Lato w Nohant"
TEATR NOWY: „...3 ...6 ...9".
TEATR ATENEUM: „Ludzie na krze" z Jaraczem.
TEATR KAMERALNY: „Tajemnica lekarska".
TEATR MALICKIEJ: „Zamieszaj".
OPERETKA: (Karowa 18): zawieszone.
TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): O g. 8.15 „Taniec szczęścia" z L. Szczepańską.
TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): Dziś „Kobieta, wino i dancing" świetna komedia Kiedrzyńskiego z Walterem.
TEATR MARIONETEK (Mazowiecka 12): O g. 8.30 „Jej Ekscelencja Grypa".
TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club): zawieszone.
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: Wieczór ku czci Puszkina.
CYRK: codziennie o godz. 8.15. Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 8.15 angielski cyrk Harry.

RADIO

Piątek, 26 lutego

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze, 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty) 7.25 Parę informacji, 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych), 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Muzyka polska w interpretacji obcych (płyty), 12.50 „Hodujemy króliki na skórę" — pogadanka — 15.00 Wiadomości gospodarcze, 15.15 Koncert w wyk. Małej ork. P. R., 15.55 „Jak spędzić święto", 16.00 „Film, plastyka, architektura", 16.10 Pogadanka społeczna, 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa, 16.30 Muzyka dla dzieci (płyty), 17.00 „Salazar — dyktator Portugalii" — felieton. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Encyklopedia mówiona", 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Poradnik sportowy. 18.20. Koncert reklamowy, 18.50 „Przegląd prasy rolniczej", 19.00 „Kłamstwo" — fragment noweli J. Andrzejewskiego. 19.20 „Z pieśnią po kraju", 19.45 Reportaż z marszu narciarskiego Zułów — Wilno. 20.05 Pogadanka muzyczna, 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej 22.30 „Narkotyk" — skecz Tristana Bernarda, 22.45 Muzyka salonowa.

Sobota, 27 lutego

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty), 7.25 Parę informacji 7.30 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja dla szkół, 11.30 Śpiewajmy piosenki, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, 12.50 „Skrzynka rolnicza", 14.30 „Awantura o Basię" — słuchowisko dla dzieci starszych. 15.00 Wiadomości gospodarcze, 15.15 Wirtuozi instrumentów dętych i Ryszard Crocks — tenor (płyty), 16.0 Nasz program, 16.10 Życie kulturalne stolicy, 16.15 „Dawne opery" — koncert, 17.00 Koncert solistów. 17.50 Przegląd wydawnictw, 18.00 „Marsz narciarski Zułów — Wilno", 18.15 Wiadomości sportowe, 18.20 Koncert reklamowy, 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Wspomnienie z Maripozy", obrazek słuchowiskowy, 19.30 Polska Kapela Ludowa i Chór mieszany „Ogniwo" oraz Elżbieta Jefimcewa (sopran), 20.30 Nowości literackie, 20.55 Pogadanka aktualna, 21.00 Koncert w wyk. Ork. Symfonicznej P. R. z udziałem Dody Conrada (śpiew), 22.00 „Wesoła Syrena", 22.30 Mała Ork. P. R. z udziałem Czwórki Radiowej.

DZIAŁ LEKARSKI

Okólnik M. S. Wewn. mówi: oszczędzać
Zarząd Miejski Warszawy zwiększa wydatki

Od kilku lat ministerstwo spraw wewnętrznych zaleca władzom samorządowym redukcję wydatków budżetowych a przede wszystkim obniżkę budżetów administracyjnych, które mieszczą w sobie przeważnie wydatki personalne i nie produktywne.

Do zaleceń M. S. W. zastosowały się oczywiście związki samorządowe, w tym miasta t. zw. wydzielone, liczące ponad 50 tysięcy mieszkańców. W r. 1934—35 suma budżetów administracyjnych wszystkich miast wydzielonych w Polsce bez Warszawy wyniosła około 165 milionów złotych. W r. 1936—37 suma tych budżetów obniżyła się do 147 mil. złotych, a więc o 18 mil. czyli o 11 proc.

W tych samych latach komisaryczny zarząd miejski w Warszawie nie tylko nie obniżył, ale przeciwnie poważnie zwiększył budżet wydatków administracyjnych. Wydatki objęte budżetem administracyjnym Warszawy, wzrosły z 88 mil. zł. w roku 1934—35 do 100 milionów złotych w roku 1936—37. Wzrost wyniósł 12 mil. zł. czyli 13,6 proc.

Znawcy gospodarki miejskiej podnoszą, że wykazana oficjalnie suma wydatków administracyjnych m. Warszawy wyniosła w r. 1936—37 tylko 91 mil. złotych, a to dlatego, że wbrew przepisom o rachunkowości komunalnej pominięto w tym wykazie obsługę długów przedsiębiorstw, jak również emerytury przedsiębiorstw, które to pozycje objęte były 88 mil. zł. budżetu na rok 1934—35.

Obydwie te pozycje wyniosły w r. 1936—37 około 9 mil. złotych i celem ustalenia faktycznego wzrostu budżetu wydatków administracyjnych m. st. Warszawy należy je dodać do ujawnionej sumy 91 mil. złotych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że cały ten wzrost wydatków administracyjnych m. Warszawy spowodowany jest zwiększeniem wydatków nie produktywnych. W budżecie na rok 1934—35 pozycja kosztów zarządu ogólnego, obejmująca już emerytury przedsiębiorstw i powiększona o emerytury szpitali, wynosiła około 18 mil. złotych. Te same pozycje wzrosły w r. 1936—37 do 28 milionów złotych. W tym samym czasie wydatki z tytułu opłaty samych procentów od pożyczek zwiększyły się o 2 mil. zł., mimo ogólnego obniżenia stopy procentowej.

Jak dotychczas władze nadzorcze nie reagują na gospodarkę budżetową komisarycznego zarządu miejskiego w Warszawie. Brak ingerencji ze strony M. S. W. jest tym bardziej znamienny, że dawny zarząd m. Warszawy został rozwiązany właśnie z tego powodu, iż budżet administracyjny miasta w sumie 94 mil. złotych uznano za rozrzutny i nie uzasadniony.

„Wczoraj — dziś — jutro" płk. Miedzińskiego
a udział marsz. Smigłego-Rydza w nowym obozie

W „Gazecie Polskiej" z dnia 24 b. m. ukazał się artykuł płk. Miedzińskiego zatytułowany: „Wczoraj — dziś — jutro". Autor zajmuje się na wstępie rozpatrzeniem naszej dotychczasowej sytuacji wewnętrznej, stwierdzając że nasze braki nie leżą w dziedzinach dla nas niedostępnych: przeciwnie — znajdziemy je w naszych zaniedbaniach, a tym samym w naszych możliwościach. Nasze wczoraj — pomimo, że szliśmy przez nie w rozsypce, pomimo, *że paraliżowaliśmy nawzajem swe wysiłki ciągnąc łańcuch w przeciwne strony* — zamykamy jednak, w najdonioślejszych pozycjach, olbrzymim saldem dodatnim.

Ten artykuł płk. Miedzińskiego, znamiennym komentarzem opatruje „Goniec Warszawski":

Powszechną zwraca uwagę, że stopień zaangażowania się marszałka Smigłego-Rydza w nowym obozie jest minimalny. M. in. w artykule p. Bogusława Miedzińskiego w dzisiejszej „Gazecie Polskiej", nie ma ani razu wymienionego nazwiska marszałka.

Tragedia dzisiejszych czasów
Samobójstwo skutkiem rozstroju nerwowego

W gmachu D. O. K. P. (Żelazna 18, róg Chmielnej), w mieszkaniu służbowym, korzystając z nieobecności domowników, powiesił się na pasku 53-letni Piotr Wierzba, woźny w wydziale drogowym D. O. K. P. Wiszącego zauważyła żona, Eleonora, która powróciła z miasta. Na wszczęty alarm, nadbiegł syn, Henryk i, odciąwszy desperata, wezwał Pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć Wierzby. Zaznaczyć należy, iż. W. przed kilku miesiącami targnął się już raz na życie, trując się gazem w biurze, lecz wówczas został uratowany przez jednego z kolegów. W związku z tym W. przez kilka tygodni przebywał w szpitalu, następnie zaś w sanatorium. Obecnie miał być przeniesiony do centrali D. O. K. P. na Pradze (Targowa 74). Pozostawił żonę i 5-ro dzieci. Przyczyna samobójstwa — silny rozstrój nerwów.

„Protekcja" kosztowała 27 złotych
Oszuści grasują nawet w urzędach

Antoni Krysiński, ślusarz, zgłosił się do Starostwa Powiatowego Warszawskiego, celem wyrobienia sobie karty rzemieślniczej. W lokalu urzędu Krysińskiego zaczepił kolega, Bolesław Nowacki, który, dowiedziawszy się o co idzie, zaproponował K. załatwienie sprawy, zaznaczając, iż dzięki stosunkom, wyrobił sobie w urzędzie protekcję. Gdy uradowany Krysiński wręczył uczynnemu koledze 27 zł., rzekomo na znaczki stemplowe i inne koszty, Nowacki polecił K. zaczekać, po czym wyszedł po znaczki. Gdy po upływie dłuższego czasu Nowacki się nie zjawił, Krysiński zorientował się, że padł ofiarą oszustwa i zameldował policji, która zajęła się odszukaniem szantażysty.

OGŁOSZENIA DROBNE

Tajemnica śmierci
Samobójstwo czy może mord w chęci zysku?

We wsi Małocice, gm. Cząstków, w mieszkaniu Wojciecha Kłosiewicza, znaleziono wczoraj leżącego na podłodze brata właściciela mieszkania Eugeniusza, nie dającego oznak życia. Na twarzy, klatce piersiowej i brzuchu denata widniały sine ślady, jak od pobicia tępym narzędziem. Na podstawie zeznań domowników, ustalono, iż zmarły K. onegdaj, po wypiciu większej ilości alkoholu, zasnął na łóżku. Według wyjaśnień Wojciecha K., zmarły brat jego cierpiał na chorobę św. Walentego. Sprawa przedstawia się zagadkowo, ponieważ zmarły K. miał 1000 zł., otrzymane w spadku po ojcu. W związku z tym, istnieje podejrzenie, że K. padł ofiarą zabójstwa. O zagadkowej śmierci Kłosiewicza zawiadomił policję pow. Warszawskiego brat Wojciecha, Stanisław Kłosiewicz, zam. we wsi Czosnów, gm. Młociny. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo, celem wyświetlenia okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć Kłosiewicza.

Tragiczna eksplozja niewypału
Nieostrożny robotnik ciężko ranny. — 1 zabity

W środę rano w Zielonce, pod Warszawą, na terenie wojskowym, należącym do Centralnego Baonu Balistycznego, zajęty przy budowie wieży obserwacyjnej na poligonie, robotnik, Stefan Król, znalazł na polu granat. Podczas rozbierania pocisku — nastąpiła nagle eksplozja. Skutki wybuchu były straszne: stojący obok Króla, robotnik Jan Szwarc, został uderzony odłamkiem granatu w głowę, ponosząc śmierć na miejscu. Król odniósł rany szarpane klatki piersiowej i uległ oberwaniu prawej dłoni, trzeciemu zaś robotnikowi, Janowi Błażniakowi, odłamek pocisku wybił lewe oko. Króla i Błażniaka po opatrunku, przewieziono do I-go Szpitala Okręgowego im. Marszałka Piłsudskiego. Zwłoki Szwarca zabezpieczono na miejscu, do czasu przybycia władz sądowo-śledczych. Dochodzenie w sprawie tragicznego wypadku prowadzą władze wojskowe i policja pow. Warszawskiego.

Kronika prowincjonalna

KIELCE

5-LETNIA DZIEWCZYNKA ZASTRZELIŁA NIEMOWLĘ

We wsi Kościejów w powiecie miechowskim w czasie nieobecności domowników 5-letnia Józefa Musiałówna bawiąc się rewolwerem spowodowała wystrzał, raniąc śmiertelnie swego 7-miesięcznego siostrzeńca, leżącego w kołysce.

LWÓW

ŁAPOWNICY W POTRZASKU

W związku z aferą łapowniczą, jaka wykryta została na terenie Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej, aresztowano dwóch nowych urzędników, a to Müllera i Kawaleckiego.

HOKEISTA UTONĄŁ

Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu dzisiejszym we Lwowie na podmiejskim stawie t. zw. „Francówka". W czasie treningu drużyny hokejowej pod jednym z graczy 20-letnim Tadeuszem Proczem załamał się nagle lód i Procz wpadł do wody. Niestety nie udało się odrazu przyjść nieszczęśliwemu z pomocą i dopiero po kilku godzinach wydobyto z wody już tylko zwłoki.

POMORZE

ZAMIEĆ ŚNIEŻNA

Przy wietrze zachodnim nastąpił ostatnio niezwykle gwałtowny opad śnieżno-deszczowy nad Bałtykiem, który dał się we znaki i w głębi lądu. Śnieg pokrył całe Kaszuby warstwą parucentymetrową. Opad śnieżny pomimo gęstej mgły na Bałtyku trwa nadal, utrudniając w znacznym stopniu żeglugę. Statki posuwają się w zwolnionym tempie, a syreny mgłowe latarń morskich czynne są w odstępach 1-o minutowych bez przerwy. Zamieć śnieżna ma charakter przejściowy.

POZNAŃ

UDANY DEBIUT ZNANEGO POETY

Premiera dramatu znanego poety i laureata Wojciecha Bąka na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu wywołała wielkie zainteresowanie w Poznaniu. Nieskomplikowana, ale głęboka treść dramatu p. t. „Protest" znalazła dobrych odtwórców w osobach pp. Sachnowskiej, Koronkiewiczówny, Ludwiżanki i Hańczy. Wojciech Bąk wstępnym bojem jako pisarz zdobył sobie uznanie społeczeństwa i przychylność surowej zwykle krytyki teatralnej.

WIECZÓR KOŁA NAUKOWEGO W. S. H.

Koło Naukowe przy Wyższej Szkole Handlowej organizuje na dzień 24 lutego zebranie poświęcone referatowi p. Henryka Szeiba n. t. „Rola i znaczenie ekspansji wielkopolskiej na wschód Polski".

JUBILEUSZ KORPORACJI „ROMA"

Korporacja „Roma" w Poznaniu obchodziła uroczyście swe dziesięciolecie. Uroczysty konwent jubileuszowy w salach „Bazaru" zaszczycili swą obecnością seniorzy oraz delegaci wszystkich katolickich organizacyj akademickich.

ZWYŻKA CENY CHLEBA

Cena chleba wzrosła w Poznaniu znowu i wynosi od wtorku 38 gr. za 1 kg.

O UWIĘZIENIE BRATA W SZPITALU WARIATÓW

Na środę zapowiedziana była przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu odwoławcza rozprawa w sensacyjnym procesie rodziny Packów skazanych przez Sąd Okręgowy na karę więzienia za umieszczenie brata swego Jana Packa w zakładzie dla umysłowo chorych. W związku z wnioskiem wysuniętym w toku dzisiejszej rozprawy przez obronę, m. in. przez adw. Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego (ojca), który podjął się w tej sprawie obrony, termin rozprawy odroczono do dnia 25 marca b. r.

PROCES W GNIEŹNIE

W trzecim dniu procesu w Gnieźnie o rozruchy grudniowe stwierdzono w toku rozprawy, że niektórzy oskarżeni i ich przyjaciele terroryzują świadków, względnie tych oskarżonych, którzy przyznali się do udziału w rozruchach i zeznają obciążająco. W związku z tym wytoczył oskarżenie przeciwko oskarżonemu Cyraniakowi, który pobił wczoraj oskarżonego Piechowskiego za to, że ten zeznawał niekorzystnie dla niego. Poza tym zostali aresztowani na sali rozpraw oskarżeni Pankowski i Kodrans, również pod zarzutem pogróżek w stosunku do świadków i namawiania ich do krzywoprzysięstwa. Rozprawa trwa.

SAMOBÓJSTWO STUDENTA

We wtorek wczesnym rankiem w Parku Moniuszki w Poznaniu popełnił samobójstwo strzałem z pistoletu student wydziału prawno-ekonomicznego U. P. Zbigniew Dakowski. Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się utrzymać go przy życiu. Przyczyna samobójstwa nieznana. Jest to już drugie w krótkim czasie samobójstwo studenta.

CHORY MĄŻ MORDUJE ŻONĘ

Nieuleczalnie chory na gruźlicę Stefan Jeske w Inowrocławiu podejrzewając żonę swą o zdradę małżeńską zadał jej nożem głęboką ranę w szyję. Ofiara podejrzeń mężowskich znajduje się w bardzo ciężkim stanie w szpitalu a nad Jeskem zawieszono z powodu jego choroby areszt domowy.

WALNE ZEBRANIE KUPCÓW PODRÓŻUJĄCYCH

Walne zebranie Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Poznaniu wybrało nowy zarząd, na czele którego stanął radca, Stanisław Maciejewski, współzałożyciel stowarzyszenia. Z racji zbliżającego się trzydziestolecia stowarzyszenia wybrano komitet uroczystościowy. Warto podkreślić, że z inicjatywy poznańskich przedstawicieli handlowych powstały podobne organizacje w innych miastach Polski m. in. w Warszawie, Łodzi i Wilnie.

BARANOWICZE

ŻYDZI DEFRAUDANCI PRZED SĄDEM

Sąd Okręgowy w Nowogródku na sesji wyjazdowej w Baranowiczach rozpatrywał 22 b. m. sprawę Borysa Lewina b. urzędnika Ubezpieczalni Społecznej w Baranowiczach, oskarżonego o nadużycia służbowe, oraz Mejera Rabinowicza ze Słonima i Jankiela Berkowicza, właściciela młyna w Albertynie, oskarżonych za namawianie do przestępstw. Lewin od sierpnia 1936 r. przebywa w więzieniu baranowickim, pozostali dwaj odpowiadali z wolnej stopy. Sąd skazał Lewina na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, a Rabinowicza i Berkowicza na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat.

PRZEMYŚL

OMIJAĆ LEKARZY — ŻYDÓW

Przeciw żydowskiemu chirurgowi dr. Turklowi wytoczono dwie sprawy z oskarżenia prywatnego. Mianowicie dr. Turkel przez swą kompromitującą nieumiejętność spowodował u swych pacjentów dwukrotnie ciężkie komplikacje, które w następstwie pociągnęły za sobą trwałe kalectwo.

Pewnego razu przywieziono do Turkla dziewczynkę ze złamaną ręką. Żydowski lekarz w ten sposób dokonał złożenia ręki, że nastąpiły komplikacje i dziecku musiano rękę amputować.

W drugim wypadeku p. Turkel dokonał zabiegu w ten sposób, że z powodu „omyłki" poprzecinał nerwy, tak że robotnik z pracy rąk żyjący, stracił w jednej z nich władzę. Obie poszkodowane strony domagają się od Turkla wysokich rent.

ŚLĄSK

REGULACJA BRYNICY

W tych dniach rozpoczęto dalsze roboty regulacyjne na rzece Brynicy. Dotychczas zatrudniono 300 robotników. Dalsze prace będą podjęte w dniach najbliższych. Ogółem przewiduje się zatrudnienie przy tych robotach regulacyjnych 1.200 robotników.

ZALANA KOPALNIA W BYTOMIU

Ze Śląska Opolskiego donoszą, że do podziemi kopalni Neuhof w Bytomiu wdarły się masy wody, które częściowo zatopiły kopalnię i uniemożliwiły pracę. Nad usunięciem wód pracują pompy. Trudno jednak określić, kiedy wody zostaną usunięte i praca podjęta na nowo.

BESTIALSKIE ZABÓJSTWO

W Będzinie zamordowano 26-letnią Sabinę Olszewską, zamieszkałą na Górze Zamkowej.

Morderca wciągnął swą ofiarę około godz. 5 po południu do komórki i poderżnął jej gardło brzytwą.

W drodze do szpitala Olszewska zmarła. Zwłoki umieszczono w kostnicy szpitala powiatowego.

WILNO

ZAKUP KONI NA WILEŃSZCZYŹNIE

W Oszmianie zakupiono ostatnio eksport 27 koni za 15.200 zł. Jednocześnie wojsko zakupiło 72 konie za 54.618 zł. Eksporterzy nabywają przeważnie konie cięższe, zaś wojsko poszukuje koni t. zw. „typu oszmiańskiego", który jest koniem bardziej lekkim. Hodowla tych koni rozwija się zupełnie dobrze wśród drobnego rolnictwa na tym terenie.

ZWYŻKA CEN WĘDLIN

Wskutek podniesienia się ostatnio cen żywca, władze administracyjne zezwoliły na podniesienie cennika wędlin o 12%.

POWIESIŁ SIĘ W LESIE

Mieszkaniec wsi Moskale, gm. orlańskiej, 27-letni Aleksander Mamrysz udał się do pobliskiego lasu i tam powiesił się na pasku od spodni.

Zwłoki Mamrysza spostrzegli okoliczni wieśniacy po trzech dniach, o czym powiadomili policję.

Powodem odebrania sobie życia było porzucenie go przez żonę, która wyjechała do Grodna.

WOŁYŃ

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH

Bezrobotni zatrudnieni na robotach miejskich z akcji zimowej pomocy bezrobotnym podburzeni przez elementy wywrotowe porzucili pracę, żądając podwyżki płac. Tłum liczący ok. 500 osób zebrał się przed lokalem Funduszu Pracy, żądając spełnienia swych postulatów. Na miejsce przybył oddział policji, który rozproszył demonstrantów. Bezrobotni usiłowali po raz drugi zebrać się na Pl. Narutowicza przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego lecz i tu zostali rozproszeni.

BUDOWA MOSTU NA HORYNIU

Gmina Stydyń przystąpiła do budowy mostu na Horyniu obok wsi Zbuże. Długość mostu wyniesie ok. 240 m., a budowa jego potrwa około 2 lat. Do czasu ukończenia nowego mostu uruchomiony będzie w tym miejscu prom dla umożliwienia ludności tymczasowej komunikacji z przeciwnym brzegiem.

„Spieszmy wszyscy z pomocą"
Ks. biskup Szlagowski o sytuacji młodzieży akademickiej

Do społeczeństwa polskiego wołam: Oby głos mój rozszedł się po kraju całym, dotarł do najdalszych zakątków jego.

Niebezpieczeństwo zawisło nad przyszłością naszą!

Oto polska młodzież akademicka, ta nasza młodzież umiłowana, nasza, bo z rodu naszego, cierpi w znacznej mierze skrajną nędzę, — nie posiada środków na opłacenie czesnego, grozi jej przerwanie nauki, grozi wydalenie z wyższych Uczelni, a społeczeństwu grozi w bliskiej przyszłości brak inteligencji rodzimej, zawodowej.

Spieszmy wszyscy z pomocą rychłą i skuteczną. My temu sami zaradzić musimy, nikt nas w tym nie wyręczy, na obcą pomoc oglądać się nie możemy. Sami sobie zabezpieczyć musimy na przyszłość wystarczającą liczbę naszych lekarzy, naszych prawników, inżynierów, przyrodników i pedagogów, aby nas obce nie zalały fale.

Zatym do dzieła! Jest to nakaz serca, nakaz rozumu, nakaz obowiązku obywatelskiego.

Proszę składać ofiary dla Towarzystw Bratnich Pomocy: Uniwersytetu (PKO 6580), Politechniki (PKO 4004) i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (PKO 9558).

Na cel ten zbożny składam 200 złotych.

(—) Antoni Szlagowski, Biskup.
Dożywotni Opiekun Młodzieży Akademickiej.

Przejściowe uregulowanie obsługi
Zagranicznych pożyczek dolarowych
Polscy wierzyciele traktowani na równi z zagranicznymi

Prof. Krzyżanowski prowadzi od dłuższego czasu w St. Zjedn. z ramienia rządu polskiego pertraktacje w sprawie konwersji polskich zobowiązań. Jak już donosiło „ABC" przed paru dniami, w wyniku rokowań nastąpiło przejściowe uregulowanie obsługi polskich zagranicznych pożyczek emisyjnych dolarowych.

W związku z tym zostały ogłoszone w prasie amerykańskiej warunki wspomnianej obsługi zaofiarowane posiadaczom. Warunki te odnoszą się do wszystkich posiadaczy polskich dolarowych pożyczek zagranicznych emitowanych na rynku amerykańskim jak również do transz europejskich 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej i są następujące:

W stosunku do posiadaczy zagranicznych rząd polski, względnie samorządy i inni dłużnicy płacić będą dwa, względnie trzy półroczne kolejne kupony, bądź: a) gotówką 35 proc wartości nominalnej odnośnego kuponu, za zwrotem przez posiadacza pełnego kuponu, b) na życzenie posiadacza na całą nominalną wartość kuponu wydawane będą nowe zobowiązania 3 proc., płatne po 20 latach, opiewające na waluty wymienione w obligacjach, od których to nowych obligacyj odsetki będą transferowane.

Dla posiadaczy zagranicznych, którzy nie skorzystają z tych propozycji, zarezerwowane będą w/g wartości nominalnej kuponu złote zablokowane w Banku Polskim bez możności ich transferu

W stosunku do krajowych posiadaczy polskich dolarowych pożyczek zagranicznych emitowanych na rynku amerykańskim postępowanie będzie analogiczne jak do posiadaczy zagranicznych.

4-procentowa pożyczka dolarowa seria trzecia jako pożyczka wewnętrzna powyższym zarządzeniem nie jest objęta.

Jeśli chodzi o polskich wierzycieli, to rząd nosi się z zamiarem uzyskania w drodze ustawodawczej upoważnienia do zaofiarowania krajowym posiadaczom obligacyj dolarowych dobrowolnej wymiany ich na nowe obligacje w złotych.

Kto zgłosił akces
do akcji płk. Koca?
Komornicy, ziemianie, księgarnia Gubrynowicza

Jak podaje urzędowa agencja P. A. T. następujące organizacje i instytucje zgłosiły m. in. akces do akcji płk. Koca:

Koło adwokatów R. P. — zarząd główny (K. A. R. P.) Warszawa.

Zrzeszenie komorników sądowych R.P. — zarząd główny, Warszawa.

Obóz solidarności polskiej — okręg centralny — Warszawa zgłasza pełną gotowość najbardziej czynnego udziału.

Poza tym do biura obozu płk. Koca we Lwowie na ręce kierownika biura prof. Kolankowskiego zgłosiły się m. in. M. K. K. O. Związek Komunalnych Kas Oszczędności, zrzeszający wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności Małopolski Wschodniej, Księgarnia Gubrynowicz i syn i in.

Tow. Kredytowe Ziemskie we Lwowie, jedna z najpoważniejszych instytucyj ziemiańskich, zgłosiło również akces do obozu pułk. Koca.

Płk. Koc u Prezydenta

23 b. m. w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji płk. Adama Koca.

Ferment w Z. Z. Z.

Z początkiem marca został zwołany do Warszawy kongres Z.Z.Z. Jak informują koła orientujące się w sytuacji, przebieg kongresu może mieć charakter dosyć burzliwy, tak, że nie wykluczają pewnego nawet rodzaju rozłamu.

Ma to pozostać w związku z akcją płk. Koca, do której zgłosiło akces w-g komunikatów PAT-icznej kilka oddziałów prowincjonalnych ZZZ. Natomiast organ ZZZ. „Głos Powszechny" ustosunkowuje się do nowego obozu raczej negatywnie.

Kierownictwo

We Lwowie kierownikiem obozu płk. Koca został prof. L. Kolankowski, nowo mianowany profesor historii na Uniwersytecie Lwowskim.

W Krakowie, jak podaje „Głos Powszechny", kierownictwo obozu tworzonego przez płk. Koca obejmie dr. Stryjeński, peowiak i dyrektor Państwowego Zakładu dla Umysłowo Chorych w Kobierzynie.

Budżet przyjęty w drugim czytaniu
Gdzie się podziało złoto?
Ciężkie oskarżenie b. min. Skarbu

We środę po południu Sejm zakończył 2-gie czytanie budżetu i ust. skarbowej. Ustawa i budżet zostały przyjęte w brzmieniu rządowym. — Ustawa upoważnia Rząd do czynienia wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych — razem do kwoty 2.316.658.479 zł. Na pokrycie tych wydatków służą dochody zwyczajne i nadzwyczajne w łącznej kwocie 2.316.747.702 zł.

Przeciwko budżetowi głosowali posłowie żydowscy.

Bezkarność administracji i bezradność podatnika

W toku dyskusji p. Szalewicz, poddał krytyce działalność urzędów skarbowych. Urzędy dopatrują się przy wymiarze podatku przestępcy w każdym płatniku. Możliwość dochodzenia przez płatnika sprawiedliwości, jest w praktyce ograniczona, gdyż zdarza się, że po złożeniu skargi następują represje ze strony urzędu skarbowego. Jeżeli do tego dodamy, że np. naczelnik urzędu skarbowego, przeciw któremu wniesiono zażalenie awansuje, a płatnik po skardze swej otrzymuje większy wymiar, nie można się dziwić, że płatnik jest zmuszony zrezygnować ze swych uprawnień.

Podobnie dzieje się i w innych resortach. Jeśli bowiem społeczeństwo widzi, że np. będący w zbyt dobrym humorze starosta występuje z niewłaściwym przemówieniem pod adresem dostojnika Kościoła, albo, że sekretarz gminy oskarża niesłusznie kogoś o niepłacenie podatku, a kiedy się okazuje, że podatki są zapłacone, robi odpowiednie machinacje w księdze bierczej i aczkolwiek wyraźnie stwierdzono, że zapis jest wytarty, to jednak awansuje (głos: skandal!), to trudno się dziwić pesymizmowi płatnika.

Premie dla złych podatników

Poseł Gładysz wskazuje na niemoralność postępowania niektórych urzędów. W pewnej okolicy, dotkniętej klęską żywiołową, miały być udzielone ulgi w podatkach. Zebrano odpowiednie dane, obliczono ulgi i poszły one do zatwierdzenia do Izby Skarbowej. Leżały tam rok. Przez ten czas poszkodowani rolnicy wpłacili 2 raty podatku, gdyż mówiono im, że zostaną one odliczone od następnych rat. Tymczasem po roku przyszła odpowiedź Izby Skarbowej, że ulgi dostaną tylko ci płatnicy, którzy mają zaległości, a ci, którzy zapłacili wszystko dowiedli, że na ulgi nie zasługują. Takie postępowanie władz skarbowych to klęska. Na premiach przy wpłacie zaległości korzystali tylko źli płatnicy, a nawet bankruci, natomiast ci, którzy uczciwie płacili nic nie otrzymali. To są powody, że moralność podatkowa jest zachwiana.

Projekt pieniądza pomocniczego

P. Sapieha podkreślił plan, by, wobec braku środków finansowych dla zrealizowania poprawy gospodarczej, wprowadzić amortyzowany pieniądz pomocniczy, oparty na majątku narodowym.

Instytucją, która zaspokoi zapotrzebowanie kredytowe byłby bank, nazwany np. Bankiem Kredytu Narodowego. Byłby on upoważniony do wypuszczenia listów zastawnych do wysokości 4 miliardów zł., zabezpieczonych na lasach i nieruchomościach państwowych. Pod zastaw listów byłyby wypuszczone złote kredytowe, jako prawny środek płatniczy jedynie na rynku wewnętrznym. Posługiwać by się nimi można na tych samych warunkach co złotymi Banku Polskiego.

Emisja złotych kredytowych nie miałaby nic wspólnego z Bankiem Polskim i dlatego zdaniem p. Sapiehy nie groziłaby stałości naszej waluty.

Ciężkie oskarżenie b. ministrów

P. Dębicki zwrócił uwagę na dotychczasowe błędy naszej gospodarki.

Przez szereg lat ujemnego bilansu handlowego nie gromadziliśmy w kraju środków wytwórczych, a przyrost miał charakter wybitnie konsumpcyjny. Bawiliśmy się w t. zw. radosną twórczość, w luksusowe inwestycje, topiliśmy pieniądze we wspaniałe gmachy, limuzyny i reprezentacje, zamiast stwarzać warsztaty pracy. Jeśli i ja nawrócę do r. 1924, to poto, aby uczynić odpowiedzialnych kierowników naszego Min. Skarbu od tego roku do 1934/35 winnymi zniszczenia naszych podstaw kruszcowych przez nieoględną gospodarkę prowadzoną tylko pod kątem widzenia fiskalnym. Fiskalizm bowiem min. Zawadzkiego nie ma w sobie równym naszej historii skarbowej.

Drażliwe pytania

Gdzie się podziało złoto, którego w r. 1928 mieliśmy na 700 mil. i dewiz na 500 mil., a w r. 1934 tylko 500 mil. zł. a dewiz zaledwie 28 mil.? Na co zużytkowano pożyczkę Narodową, Inwestycyjną, kto nas wepchnął w pożyczkę Kreugerowską — zapałczaną?

Znów bekony

P. Jedynak porusza raz jeszcze sprawę związku eksporterów bekonu i artykułów zwierzęcych. Działanie Związku przekracza uprawnienia statutowe i ustawowe, gdyż ściąga on od eksporterów opłaty od przyznanych im premii eksportowych. Z tych wpływów Związek nie płaci ani podatku dochodowego ani obrotowego. Związek posiada większość udziałów w spółce „Eksport Mięsny"". Zbadanie momentu podatkowego w tej spółce wydaje się rzeczą nieodzowną, tym bardziej, że korzysta ona z przywilejów i zysków. Spółka importowała np. pomarańcze z Hiszpanii.

Urzędnik ministerstwa opłacany przez bekoniarzy

Udzielanie certyfikatów wywozowych wchodzi w zakres wydziału handlu zagranicznego, ale tylko de iure, faktycznie załatwia to Związek przez swą, że tak powiem, ekspozyturę w wydziale handlu zagranicznego w osobie urzędnika Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który pobiera pensję od Polskiego Związku eksporterów. W praktyce Związek dysponuje premiami wywozowymi w sposób monopolistyczny. Nadzór nad Związkiem sprawuje Ministerstwo P. i H. w osobie urzędnika, który jednak jest opłacany przez Związek w postaci żetonów za posiedzenia. Związek jest więc organem, który sam opłaca swego kontrolera.

Człowiek „z najbliższego otoczenia"

Przez połączenie PZPZ z biurem eksporterów zboża w Poznaniu istnieje spółka, której zarząd ma swą siedzibę w Gdańsku, niewiadomo z jakiej przyczyny. Może z powodów dochodowych, gdyż według moich informacji, panowie zasiadający w radzie nadzorczej tego biura pobierają ok. 500 guldenów za posiedzenie obok wysokich pensji. Z najbliższego otoczenia współpracowników p. Wicepremiera jeden z panów bierze udział w tej spółce.

Los p. Wierzbickiego a los robotnika

P. Wierzbicki zsiadł na chwilę z ociężałego zwierzęcia, zwanego „Lewiatanem" i dosiadłszy pegaza, opowiedział poetyczną bajkę o kwiecie paproci, zamienionym w węgiel. Dzięki temu węglowi i dzięki maszynom los ludzi stał się lżejszym (zwłaszcza los p. Wierzbickiego — przyp. Red.).

W odpowiedzi p. Wymysłowski oświadczył: P. Wierzbicki mówił o paproci, która zamieniła się w węgiel i maszyny parowe, dzięki czemu stał się lżejszym los ludzi przykutych do statków przez Greków i Rzymian. — Dziś przemysł wciąż ulepsza maszyny, ale robotnicy żadnych ulg nie doznają.

Polityka finansowa spada ciężarem na najbiedniejszych. W stosunku do robotników stosuje się ostre rygory i za 20 zł. zaległości zabiera się ostatni grat, ale nie stosuje się rygorów do wielkich przemysłowców, których zaległości podatkowe wynoszą po kilka mil. zł.

Mówi się o surowym życiu. — W myśl tego hasła w końcu grudnia odebrano koncesje wódczane tym, którzy mieli uboczną pracę płatną w wysokości 80 zł. miesięcznie — ludziom, którzy łącznie zarabiali 180 zł. miesięcznie. Ale nie odbiera się posad emerytowanym generałom i pułkownikom, którzy miesięcznie zarabiają po kilka tysięcy. Do tych nie stosuje się nakazu surowego życia.

Ubezpieczalnie Społeczne umarzają podatki przedsiębiorcom. — Jeżeli przedsiębiorca zalega z 4—5 tys., to w tej sumie 2/3 były opłacone przez robotników. Społeczeństwo doceniłoby zarządzenie Ministra Skarbu, którym by polecił część wpłaconą przez robotników przeznaczyć na najbiedniejszych.

Długi państwa polskiego

P. Sommerstein zapowiedział w imieniu Żydowskiego Koła Parlamentarnego, że żydzi głosować będą przeciw budżetowi.

W dyskusji zabrał również głos min. Kwiatkowski, który m. in. mówił o zadłużeniu państwa. Było tu rzucone pytanie, jak przedstawia się suma wszystkich długów Państwa Polskiego. Na to pytanie jest trudno odpowiedzieć. Długi te ulegają przy swej wielkiej kwocie pewnym zmianom. Na dzień 1. X. 1936 r. długi zagraniczne objęte księgą długów — wynosiły 2.921 milionów zł. Długi wewnętrzne wg stanu na ten sam dzień i to długi zorganizowane, objęte księgą długów, wynoszą — 1.741.000.000 zł. Długi przedsiębiorstw na dz. 1. I. 1936 roku wynoszą — 133.000.000 zł. (wszystkie cyfry w zaokrągleniu). Długi niezorganizowane zarówno Państwa, jak i przedsiębiorstw państwowych wynoszą — 600.000.000 zł. Należy stwierdzić, że długi te są niewielkie. Akcje zlecone i oddłużeniowe, które wprost obciążają Skarb Państwa wynoszą mniej więcej na 1. I. 1937 r. 476.000.000 zł. Razem wszystkie długi wynoszą 5.871.507.368 zł.

Oprócz tego istnieją gwarancje Skarbu Państwa na dość poważną sumę. Wszystkie gwarancje Skarbu Państwa udzielane od początku i aktualne obecnie — wynoszą ogółem 1.733.881.381 zł.

Zapowiedź walki ze spekulacją

W związku z ruchem zwyżkowym cen, przybiera on u nas w kilku ważnych działach produkcji i handlu ewolucję niezdrową i szkodliwą dla całości gospodarstwa społecznego.

Nikt więc nie może się dziwić, że Rząd zastosuje w tych wypadkach coraz ostrzejsze środki. Szczególnie niedopuszczalne byłoby paraliżowanie dobrze zapowiadającej się koniunktury budowlanej przez spekulację na cenach materiałów budowlanych. Reakcja spekulacji na poprawiającą się koniunkturę istnieje wszędzie na świecie, ale u nas przybiera ona formy jaskrawe i szkodliwe. Inwestycje nie mogą się stać dodatkowym bodźcem dla nie usprawiedliwionych spekulacyjnych ruchów cen. W walce o spokojny rozwój cen.

Kompleks niższości

Referent generalny p. Duch stanął w obronie autorytetu Sejmu mówiąc: „Około Sejmu wytworzyła się pewna atmosfera, starano się wywołać pewien kompleks niższości u członków ciał ustawodawczych. Trzeba się z tego otrząsnąć. Zdaniem p. Ducha jeżeli frekwencja była mniejsza, to oprócz bojkotu złożyły się na to inne przyczyny. Jeżeli wybory odbywają się na zasadzie uzgodnionej listy, to zawsze frekwencja jest mała".

Następnie stwierdził p. Duch, że weszliśmy w okres planowej gospodarki. Musimy nią objąć całość życia gospodarczego, a nie poszczególne fragmenty. Poza kwestią waluty i równowagi budżetowej wysuwają się dwa problemy — obronności kraju i rozwiązania problemu populacyjnego, czyli sprawiedliwości społecznej. (P. Duch jest optymistą, jeśli widzi planowość w naszej gospodarce — przyp. red).

Ks. Kentu
przybył do Wiednia

WIEDEŃ, 24. 2. Dziś rano przybył do Wiednia ks. Kentu jedynie w towarzystwie urzędnika Scotland Yardu, gdyż ks. Maryna pozostała jeszcze na parę dni w Monachium. W imieniu ks. Windsoru powitał go na dworcu adiutant honorowy mjr. Foster. — Z dworca, książę udał się do hotelu „Bristol", gdzie spotkał się z ks. Windsoru.

Hasło amnestii dla Witosa
nie jest przestępstwem

Prezes zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego, Andrzej Czapski, odpowiadał przed sądem za publiczne pochwalania zbrodni stanu.

Czapski swego czasu wygłosił w Gąbinie na zgromadzeniu ludowym przemówienie, po czym przedstawił rezolucje do uchwalenia. W rezolucji tej zebrani domagali się powrotu do kraju i amnestii dla Witosa, Kiernika i Bagińskiego oraz oświadczyli, że ngdy się ich nie wyprą, a przeciwnie dołożą wszelkich starań, aby umożliwić im powrót do Ojczyzny.

Treść rezolucji władze prokuratorskie w Płocku uznały za karalną i pochwalającą zbrodnię stanu. Sąd Okręgowy w Płocku, przed którym stanął p. Czapski, uniewinnił oskarżonego z zarzutu pochwalania zbrodni, po czym prokuratura wniosła skargę do warszawskiego Sądu Apelacyjnego, który wyrok uniewinniający zatwierdził.

Rząd sowiecki utrudnia
realizację kontroli morskiej

LONDYN, 24.2. Udział Sowietów w kontroli wysp hiszpańskich nadal nastręcza trudności. Rząd sowiecki odmawia zgody na przydzieloną m ustrefę w zatoce biskajskiej i żąda strefy na morzu Śródziemnym, bądź wzdłuż hiszpańskiego Marokka, czy też wokół jednej z wysp balearskich.

Stan wojenny w Addis-Abebie?
Ras Desta inspirował zamach na wice-króla

RZYM, 24.2. Przedstawiciel „United Press' dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że w Addis Abebie i najbliższej okolicy ogłoszono stan wojenny. Tubylcy nie mogą opuszczać swych domów po godzinie 19-ej. Garnizon Addis Abeby otrzymał rozkaz oczyszczenia tych okolic z band partyzanckich rasa Desty oraz schwytania samego rasa, który uchodzi za inspiratora zamachu na wicekróla, marszałka Grazianiego.

Dwie kategorie Francuzów
Pozory — równość, rzeczywistość — nędza dla przeciwników

PARYŻ, 24. 2. Naczelny architekt paryskiej wystawy światowej wystosował do przedsiębiorców, pracujących dla wystawy, okólnik zawiadamiający ich, że na przyszłość wolno im będzie angażować tylko pracowników, należących do generalnej konfederacji pracy. Tego rodzaju zarządzenie, całkowicie sprzeczne z zasadami wolności pracy, spowodowało kampanię protestacyjną całej prasy umiarkowanej.

Deputowany Paryża, Fernand Laurent, wystosował natychmiast interpelację pod adresem premiera Bluma, zapytując go, czy bierze odpowiedzialność za tego rodzaju zarządzenie. Jeżeli od tej pory — pisze w swoim liście do premiera dep. Fernand Laurent — Francuzi mają się dzielić na dwie kategorie — uprzywilejowanych, należących do generalnej konfederacji pracy, i innych, skazanych na głód z tej racji, iż do tej organizacji nie należą, to koniecznym jest, by rząd miał odwagę stwierdzić to jasno i wyraźnie.

Zgon prof. U.P.
Dr. Denizot

Zmarł po krótkiej chorobie w szpitalu Przemienienia Pańskiego dr. Alfred Denizot, prof. zwyczajny fizyki doświadczalnej na wydziale matematyczno - przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego.

„Stocznia Gdyńska"
pod nowym zarządem

GDYNIA, 24. 2. W dniu 16 lutego sprzedana została stocznia gdyńska przez m. Gdynię Spółce Akc. „Wspólnota Interesów" za cenę 165.000 zł. M. Gdynia otrzymało udział w nowej stoczni w wysokości 10 proc. akcyj, jako prowizję założycielską, a poza tym „Wspólnota Interesów" przyznała m. Gdyni bez względu na ilość posiadanych akcyj trzy miejsca w radzie nadzorczej na ogólną liczbę 7 członków rady.

W środę odbyło się zebranie wspólników stoczni gdyńskiej, na którym stan likwidacyjny został zniesiony. Wybrano normalną radę nadzorczą i zarząd stoczni gdyńskiej.

Na terenach, na których dziś znajduje się stocznia, prowadzone będą nadal warsztaty reparacyjne łącznie z dokiem, a przy kanale przemysłowym wybudowana zostanie wielka stocznia, wyposażona we wszystkie potrzebne dla takiego przedsiębiorstwa urządzenia.

Ministrowie francuscy
uwolnieni

PARYŻ, 24. 2. Ministrowie Cot i Lagrange, którzy zostali zablokowani wraz z kilkoma parlamentarzystami przez lawinę śnieżną w górskiej miejscowości Vale d'Isere zdołali się wydostać na nartach i zjechać do miejscowości Tigne. Oddziały wojska i robotników pracują nadal nad oczyszczeniem drogi zawalonej przez lawinę.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a, I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Redaktor odpowiedzialny: Bohdan Gębarski.